

S. TERESA ANTONIETTA FRĄCEK RM

**ZESŁANIEC NAD BRZEGAMI WOŁGI.
ŚWIĘTY ABP ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI.
CZEŚĆ I**

Zygmunt Szczęsny Feliński (1822-1895), przeszedł do historii jako arcybiskup metropolita warszawski, 20-letni zesłaniec w głębi Rosji, założyciel zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, pisarz ascetyczny, autor cennych *Pamiętników*. Jego życie i działalność łączą się ściśle z dziejami Narodu polskiego, rozdartego przez trzech zaborców i z historią Kościoła katolickiego na ziemi ojczystej i poza jej granicami. Żył w XIX stuleciu, w okresie niewoli narodowej i zrywów niepodległościowych, ale swym działaniem i myślą twórczą wybiegał daleko w przyszłość. Był niewątpliwie jedną z najwybitniejszych postaci XIX w., którego współcześni nazywali chlubą episkopatu polskiego, męczennikiem za wiarę i ojczyznę, wiernym synem Kościoła.

Koleje jego życia związały go z 10 krajami Europy, przez co stoi na pograniczu Europy Wschodniej i Zachodniej. I dziś, na progu trzeciego Tysiąclecia św. abp Feliński może być wzorem miłości Boga i Ojczyzny, braterstwa narodów w oparciu o Ewangelię. Pamięć o nim, cześć dla jego cnót oraz sława świętości były bodźcem do podjęcia starań o jego kanonizację. Jego Sprawę beatyfikacyjną, prowadzoną drogą historyczną, rozpoczął w Warszawie kard. Stefan Wyszyński, 31 maja 1965 r., a zakończył na forum archidiecezji kard. Józef Glemp, 30 stycznia 1984 r. Dalsze prace, trwające w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie, zostały ukoronowane dekretem o heroicznosci cnót (24 kwietnia 2001) i dekretem o cudzie (5 lipca 2002, 6 grudnia 2008). Papież Jan Paweł II wyniósł Go do chwały błogosławionych 18 sierpnia 2002 r. w Krakowie podczas VIII pielgrzymki do Ojczyzny. Natomiast Ojciec Święty Benedykt XVI, kanonizował Go 11 października 2009 r., w Bazylice św. Piotra w Rzymie, włączając do grona świętych Kościoła Powszechnego.

W panoramie dziejów Kościoła i Ojczyzny, przeżywanych w roku poświęconym Kapłaństwu, głęboką wymowę mają słowa Benedykta XVI, wypowiedziane podczas homilii kanonizacyjnej:

Zygmunt Szczęsny Feliński, [...] był wielkim świadkiem wiary i duszpasterskiej miłości w czasach bardzo trudnych dla Narodu i Kościoła w Polsce [...] W każdej sytuacji zachował niewzruszoną ufność w Bożą Opatrzność. Dziś jego ufne i pełne miłości oddanie Bogu i ludziom staje się świetlanym wzorem dla całego Kościoła.

Do niedawna największe zainteresowanie historyków budziła warszawska działalność abp. Felińskiego, natomiast 20-lecie jego wygnania było okresem najmniej znanym z jego życia. Najczęściej zamykano go w kilku zdaniach. Dopiero kwerenda rozwinięta przez siostry Rodziny Maryi w związku z Procesem kanoni-

zacyjnym ich Założyciela przyniosła rewelacyjne odkrycia.¹ O bogactwie posiadanych obecnie materiałów z okresu 20-letniego wygnania świadczą następujące dane: 170 listów abp. Felińskiego, prywatnych i urzędowych w większości autografy; 2 urywki z jego *Pamiętników*, pisanych na wygnaniu; 142 dokumenty Stolicy Apostolskiej, w tym 2 allokucje i 2 encykliki (1864-1867) Piusa IX oraz Memoriał mons. Symeoni do kanclerza Rosji Al. Gorczakowa, korespondencja sekretarza stanu i nuncjusza wiedeńskiego wraz z urzędowymi relacjami Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła (AA.EE.SS.), obejmująca około 40 pism; 101 listów biskupów, księży i świeckich oraz relacji bezimiennych, skierowanych do Stolicy Apostolskiej, obfita dokumentacja z rozmów prowadzonych za Leona XIII przez przedstawicieli Rosji i Watykanu w Wiedniu i Rzymie (1879-1882), które doprowadziły do podpisania porozumienia i uwolnienia abp. Felińskiego z wygnania w 1883 r. Ponadto zespół ten wzbogacają różne dokumenty przechowywane w Państwowym Archiwum Historycznym Rosji: w Jarosławiu, Moskwie, a zwłaszcza w Petersburgu; wśród nich znajduje się urzędowa korespondencja cesarza Aleksandra II, namiestnika Królestwa Polskiego, departamentu wyznań w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wydziału kultu w komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WR i OP), a następnie departamentu wyznań, pisma i raporty gubernatora i policji Jarosławia; w tej grupie dokumentów znajdują się także listy abp. Felińskiego skierowane do władz w Petersburgu, do pełnomocników w Warszawie, do gubernatora Jarosławia i tamtejszej policji.

Cenne materiały historyczne dotyczące zesłanego arcybiskupa znajdują się również w Archiwum Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie w zbiorach: „Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim”, w dwóch woluminach: „Fundusze arcybiskupa warszawskiego”, sygn. 278 279 i „Rada Administracyjna Królestwa Polskiego” oraz „Szczątkowe akta powstania styczniowego”. Korespondencja prywatna, przechowywana w bibliotekach państwowych, kościelnych i prywatnych dostarcza obfitych drobnych informacji i opinii różnych osób o zesłanym arcybiskupie; wzmianki o nim znajdują się w 20 pamiętnikach i wspomnieniach różnych osób; uzupełniają te materiały artykuły i notatki kronikarskie zamieszczone w prasie polskiej i zagranicznej.²

W niniejszym artykule zwrócono główną uwagę na zesłanie abp. Felińskiego, poprzedzając go syntetycznym szkicem o jego życiu i pracy, poczynając od domu rodzinnego, poprzez studia i podróże na Wschodzie i na Zachodzie, ukazując jego działalność jako kapłana w Petersburgu i arcybiskupa w Warszawie, a kończąc na ostatnich latach życia, które spędził w Dźwiniacze na Podolu. Mając do dyspozycji duży zbiór dokumentów, wzbogaconych przez łatwiej-

¹ Hieronim Eug. Wyczawski OFM, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 1986, dalej cytujemy: Wyczawski, *Arcybiskup...*

² Dokumentacja zebrana podczas kwerendy w archiwach i bibliotekach krajowych i zagranicznych, przechowywana jest w Archiwum Głównym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie, Żelazna 97 (ARM). Materiały zebrane do 1970 r. były podstawą do opracowania przez ks. H. Eug. Wyczawskiego, OFM, monografii poświęconej abp. Felińskiemu. W obecnym opracowaniu nie pomijamy wcześniejszych opracowań, tj.: W. Przyborowskiego, W. Smoczyńskiego, M. Berga, M. Godlewskiego, które posiadają drobne lecz ciekawe szczegóły dotyczące okresu wygnania.

szy dostęp do archiwów rosyjskich, ograniczamy wprowadzenie do ogólnego przedstawienia zagadnień, pozostawiając sporo miejsca na przytoczenie współczesnych źródeł z okresu zesłania, zwłaszcza korespondencji, w których świetle najlepiej odbijają się fakty z życia abp. Felińskiego, jego sylwetka duchowa i szerokie apostołskie oddziaływanie.

1. Pochodzenie i działalność

ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI urodził się 1 listopada 1822 r. w Wojutynie koło Łucka na Wołyniu (obecnie Ukraina), jako syn licznej rodziny ziemianina Gerarda i Ewy z Wendorffów,³ pisarki, autorki *Pamiętników z życia i Wspomnień z Syberii*. Jego stryj Alojzy Feliński, sekretarz Tadeusza Kościuszki, a następnie dyrektor liceum krzemienieckiego zasłynął w literaturze jako autor pierwszego dramatu narodowego *Barbara Radziwiłłówna* i hymnu *Boże coś Polskę*.

◆ Młodość

Z ewangelicznej atmosfery domu rodzinnego wyniósł Szczęsny mocny fundament wiary i moralności. Od rodziców nauczył się miłości Boga, poświęcenia dla Ojczyzny, szacunku dla człowieka. Dzięki tym wartościom nie załamał się, gdy zmarł mu ojciec (1833), matka za prace patriotyczne została zesłana na Syberię (1838), rząd carski skonfiskował majątek, a sześcioro rodzeństwa zostało bez dachu nad głową. Pomocną dłoń podała sierotom rodzina i ludzie obcy z pobudek patriotycznych.

Szczęsny, w wieku 17 lat, sam musiał myśleć o swej przyszłości; wyruszył w świat z wiarą w sercu i ufnością w pomoc Opatrzności. Jego jedynym bogactwem – jak wyznał – były: „serce niewinne, religia i miłość braterska dla bliźnich”. Ufał, że dzięki tym wartościom „nie zboczy z drogi prawej”.⁴ W młodości dużo podróżował, odwiedził nawet dwukrotnie zesłaną matkę w Saratowie nad Wołgą. Zdobył wykształcenie matematyczne w Moskwie, a humanistyczne na Sorbonie i w Collège de France. Pracując w majątku opiekuna – Zenona Brzozowskiego w Sokołowce na Podolu, włączył się jako sekretarz w akcję niesienia pomocy wygnańcom syberyjskim. Za dewizę życia przyjął hasło Zygmunta Krasińskiego: „Bo na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie”. O jego patriotyzmie świadczy udział w powstaniu w Wielkopolsce (1848), a o wielkości ducha przyjaźń z wieszczem narodowym Juliuszem Słowackim w

³ Gerard Feliński (1787), herbu Farensbach, właściciel majątku w Wojutynie na Wołyniu, pełnił obowiązki ławnika w Sądzie Ziemi Wołyńskiej w Żytomierzu (1820-1830), zmarł w Wojutynie, pochowany w Skórczu. Matka Ewa z Wendorffów (1794-1839), herbu Nabram, była córką Zygmunta Wendorffa z Podlasia i Zofii z Sagajłów – Litwinki, wychowała się u krewnych Stanisława i Ewy Wendorffów w Hołyncy, k. Klecka.

⁴ List Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do matki, 23 kwietnia 1841, Moskwa, nr 12, oryg., Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Warszawa, ul. Żelazna 97 (ARM).

Paryżu, który zmarł na jego rękach. Po śmierci przyjaciela, wsłuchany w głos Chrystusa, postanowił zostać księdzem.

Kapłan w Petersburgu

W 1851 r. Feliński wrócił z Paryża do kraju i wstąpił do Seminarium duchownego w Żytomierzu, dalszą formację zdobył w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie został wyświęcony na kapłana (1855). Pracując jako wikariusz przy kościele św. Katarzyny zainteresował się losem bezdomnych. Natężony duchem miłosierdzia założył Schronisko dla sierot i ubogich oraz zgromadzenie zakonne pod nazwą Rodzina Maryi (1857), a trzeba pamiętać, że był to okres zamykania klasztorów pod berłem rosyjskim. Jednocześnie, pełniąc obowiązki ojca duchownego alumnów i profesora Akademii Rzymskokatolickiej, poświęcił się formacji nowego pokolenia kapłanów: wykształconych, gorliwych, lojalnych, ale mających odwagę powiedzieć: „*non possumus*”, ilekroć władza wyda rozporządzenie sprzeczne z sumieniem i prawem kanonicznym. Uważano go za „apostola, pełnego pokory, nauki i kultury”, „za opiekuna ubogich i sierot”, „za najlepszego księdza w Rosji” i te wiadomości docierały do Watykanu. On sam napisał, że w Petersburgu spędził „najpiękniejsze lata kapłaństwa”, gdzie Pan Bóg łaskawie błogosławił jego pracy.⁵ Inni dodali, gdzie „znany był z surowości obyczajów” i gdzie „pomiędzy katolikami zjednał sobie bardzo wielki i słuszny szacunek”.⁶

Pasterz Warszawy

Ks. Feliński, mianowany 6 stycznia 1862 r. przez Piusa IX pasterzem archidiecezji warszawskiej, rządził nad Wisłą zaledwie 16 miesięcy, od 9 lutego 1862 do 14 czerwca 1863 r., w sytuacji wyjątkowo trudnej, w okresie wrzenia patriotycznego i wybuchu powstania styczniowego, w atmosferze nieufności ze strony części społeczeństwa polskiego i represji ze strony rządu zaborczego. Pomimo to, w tym krótkim okresie rozwinął wszechstronną działalność zmierzającą do odrodzenia archidiecezji i usunięcia ingerencji rządu carskiego w wewnętrzną sprawę Kościoła. Dążył do ustawienia wszystkich spraw w archidiecezji „wedle ducha Kościoła, tj. zgodnie z prawem kanonicznym i rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej”. Zapewniał: „starać się będę zaszczerpieć w narodzie cnoty publiczne i prywatne, które stanowią wielkość ludów”. Dążył do zjednoczenia sił narodowych, do solidarnego działania dla dobra ojczyzny. Realizując ten program szedł zawsze za tym, co uważał „za prawdę lub obowiązek”.⁷

Warszawa niechętnie przyjęła Pasterza, który przybył ze stolicy carów, chociaż on wyraźnie wyznawał:

⁵ Zygmunt Szczęsny Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 489; dalej cytujemy: Feliński, *Pamiętniki*.

⁶ *Korespondencja z Petersburga*, „Gazeta Polska”, Warszawa, 1862, nr 11.

⁷ Feliński, *Pamiętniki*, s. 490; Przedmowa autora, s. 33; Teresa Antonietta Frącek, RM, *Błogosławiony arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 2002, s. 35-60.

Polakiem jestem, Polakiem umrzeć pragnę, bo tego chce Boskie i ludzkie prawo uważam nasz język, naszą historię, nasze obyczaje narodowe za drogocenną spuściznę po przodkach, którą następnym pokoleniom święcie przekazać powinniśmy, wzbogaciwszy skarbnicę narodową własną pracą.

Rozumiał to dobrze kard. Stefan Wyszyński, mówiąc, że Warszawa tak bardzo była wyczulona na to wszystko, co przychodzi ze Wschodu, że dopuszczała się niesprawiedliwości. Takiej niesprawiedliwości doznał abp Feliński, choć przyszedł tu jako Dobry Pasterz. A sytuacja w stolicy była niezwykle napięta: kościoły od 4 miesięcy zamknięte z powodu profanacji, dokonanej przez wojsko carskie w katedrze i w kościele św. Anny – w nocy z 15/16 października 1861 r. Trwał stan wojenny, aresztowania, więzienia i zsyłki dotyczyły duchownych i świeckich.

Arcybiskup rozpoczął urzędowanie od rekuncji sprofanowanych kościołów i otwarcia pozostałych, zarządzając w nich adorację Najświętszego Sakramentu. Okres jego rządów nazwano tragedią, kalwarią, dramatem. On sam mówił:

Z postawieniem nogi na ziemi warszawskiej – rozpoczęło się moje trudne, po ludzku mówiąc, niemożliwe posłannictwo.

Ufny w pomoc Opatrzności Bożej pracował dla dobra narodu, pragnąc wychować nowe pokolenie ludu „prawdziwie wiernego, trzeźwego, uczciwego i moralnego”.⁸ Ten „człowiek Opatrznościowy”, jak go nazywano, znak „Miłosierdzia Bożego”, skupił wokół siebie w stolicy grono gorliwych kapłanów, tworząc tak zwane Centrum odrodzenia, z którymi rozpoczął reformę akademii, seminariów, instytucji kościelnych. Duży nacisk położył na podniesienie poziomu duchowego i intelektualnego kapłanów, na ożywienie kultu Bożego. Kapłanów zachęcał do gorliwego głoszenia słowa Bożego, do objęcia katechizacją dzieci, młodzieży i starszych. Powierzył im troskę o trzeźwość narodu i rozwój oświaty. W celu odrodzenia religijnego wiernych organizował misje i rekolekcje w kościołach, szpitalach, więzieniach. Szerzył kult Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej, ku Jej czci upowszechnił w archidiecezji nabożeństwo majowe; popierał ruch franciszkański, sam wstąpił w szeregi tercjarzki, z imieniem – Antoni; założył w stolicy sierociniec i szkołę i oddał je pod opiekę sióstr Rodziny Maryi, które sprowadził z Petersburga. Utrzymywał kontakt z biskupami innych diecezji, by zachować wspólną linię działania wobec rządu w obronie praw Kościoła i narodu. Umacniał więzy biskupów, kapłanów i wiernych ze Stolicą Apostolską.⁹ Zaprosił do stolicy siostry Matki Bożej Miłosierdzia, dał im mieszkanie i pobłogosławił rozpoczęte przez nie dzieło miłosierdzia (1 list. 1862).

⁸ Feliński, *Pamiętniki*, s. 490; Rozporządzenie abp. Felińskiego wydane za pośrednictwem konsystorza, 30 czerwca 1862 r., n. 1785, Arch. Parafialne w Grójcu: *Akta dekanatu grójeckiego*, t. 4, k. 715-722, cyt. k. 717.

⁹ Adres abp. Felińskiego i biskupów metropolii warszawskiej do Piusa IX, dwa oryginały: jeden wysłany drogą urzędową do dziś znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), z adnotacją „ad acta”; drugi wysłany drogą tajną przechowywany jest w ASV (Archiwum Tajne Watykańskie), „Epistolae ad principes”, Posizioni e minute, 1862, nr 393/1 i odpowiedź Piusa IX, 6 listopada 1862, tamże, nr 393/2; „Pamiętnik Religijno-Moralny”, Warszawa, 1862, nr 11, s. 558-561.

◆ Droga na wygnanie

W stosunkach z rządem jak też z ugrupowaniami politycznymi zachował arcybiskup niezależność, unikał „serwilizmu” wobec władzy, jak też sprzyjania „ulicy”. W Warszawie, jak donoszono do Watykanu, stanął jak „anioł pokoju”, pomiędzy zwalczającymi się stronnictwami białych i czerwonych, wzywając naród do rozważliwej i owocnej pracy dla dobra kraju. Kierując się doświadczeniem wyniesionym z powstania w Wielkopolsce (1848) i realną oceną ówczesnej sytuacji, usiłował powstrzymać naród przed rozlewem krwi bratniej. Uważał, że wobec potęgi Rosji powstanie nie ma szans powodzenia. Trzeba jednak podkreślić: arcybiskup nie wydał żadnego listu przeciw ruchowi, a dzięki jego wyjaśnieniom, kierowanym do Watykanu,¹⁰ Stolica Apostolska powstrzymała się od aktu potępiającego powstanie, czego usilnie domagała się Rosja.

O stosunku abp. Felińskiego do powstania pisano: „Arcybiskup pragnie niepodległości kraju”, ale uważa

że trzeba przede wszystkim wzmocnić wewnętrzny organizm, aby chwila wyswobodzenia nie zastała nas nieprzygotowanych. Chwili zaś tej od Boga jedynie wygląda. [...] On [...] nie potępia tych, co wierzą w godziwość powstania. Praktycznie tylko uważa je za zgubne.¹¹

Po wybuchu powstania styczniowego (1863), stanął w obronie uciśnionych. Na znak protestu złożył dymisję z Rady Stanu (12 marca), napisał list do cara Aleksandra II (15 marca), w którym zawarł słowa:

Krew płynie wielkimi strumieniami. W imię miłosierdzia chrześcijańskiego i w imię interesów obu narodów błagam Waszą Cesarską Mość, abys położył kres tej wyniszczającej wojnie. Polska nie zadowoli się autonomią administracyjną, ona potrzebuje bytu niepodległego.

Nie była to zmiana orientacji politycznej, lecz konsekwentna realizacja słów, wypowiedzianych przed konsekracją do cara Aleksandra II:

Jeśliby jednak Naród nie uwzględnił mych przedstawień i ściągnął na siebie groźne następstwa represji, ja przede wszystkim spełnię obowiązki pasterza i podzielę niedolę ludu mego.¹²

I podzielił. Protesty pasterza, a nadto zmiana polityki caratu wobec kraju spowodowały, że abp Feliński stał się niewygodny dla władz zaborczych. Wezwany przez monarchę do Petersburga, opuścił stolicę 14 czerwca 1863 r., jako więzień stanu, pod eskortą wojskową, dowodzoną przez adiutanta księcia Aleksandra Kirejewa.¹³ Przed opuszczeniem Warszawy abp Feliński, przewidując zesłanie, powierzył rządy w archidiecezji ks. biskupowi-nominatowi Pawłowi Rze-

¹⁰ List abp. Felińskiego do kard. G. Antonelli, 10 marca 1863 r., oryg., ASV, AA.EE.SS. (Sprawy Nadzwyczajne Kościoła), „Carte di Russia e Polonia”, vol. 17, k. 303-306v, druk w jęz. francuskim: Z. Olszamowska-Skowrońska, *Pie IX et l'insurrection polonaise de 1863-64 dans la correspondance avec les évêques du Royaume de Pologne (1862-66)*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 12, Rzym 1966, s. 93-97; w jęz. polskim: T. Frącek, *Błogosławiony*, s. 232-237.

¹¹ List Juliana Felińskiego do zmartwychwstańców w Rzymie, Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (ACR), Rzym: *Polonia*, 1863.

¹² Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 487, por. s. 569; 573 (list), 576, 586.

wuskiemu, dziekanowi metropolitalnemu i oficjałowi Konsystorza, a na wypadek jego także usunięcia, pozostawił dokumenty dla dwóch kolejnych wikariuszy generalnych, które w odpowiednim czasie miały być im przekazane.¹⁴

Feliński, zatrzymany w Gątczynie i internowany w pałacu cesarskim przez 3 tygodnie, pod strażą adiutanta carskiego księcia Aleksandra Mieszczerskiego, miał szanse powrotu do Warszawy, ale za cenę ukorzenia się przed carem, rezygnacji z dotychczasowej linii działania, zaprzestania kontaktów z Watykanem i poddania się całkowicie pod rozkazy rządu. Takiej jednak deklaracji arcybiskup nie złożył. Drogę na wygnanie przypieczętował gątczyński memoriał, w którym, na żądanie Aleksandra II, zawarł swoje Credo polityczne:

Miłość Ojczyzny jest uczuciem równie wrodzonym i mimowolnym jak miłość rodziców, i nikogo nie można za nią winić. Nie jest winą Polaków, że mając świetną i bogatą historyczną przeszłość, wzdychają do niej i dążą do odzyskania utraconej niepodległości. [...] Tego gorącego patriotyzmu nie można Polakom poczytywać za zbrodnię, [...] a prób odzyskania niepodległości, powtarzających się od stu lat, Rosjanie nie mają prawa potępiać.

Losy narodów są w rękę Boga i jeśli godzina przez Opatrzność do wyzwolenia Polski przeznaczona już wybiła, opór Waszej Cesarskiej Mości nie przeszkodzi wykonaniu Pańskiego wyroku, jak opór faraona nie przeszkodził wyzwoleniu Żydów, gdyż plagi są zawsze w rękę Boga.

Arcybiskup uważał, że język jakim przemawiał do cesarza był zbyt śmiały, ale był wówczas w takim nastroju ducha, że nie przemawiał we własnym imieniu, ani w imieniu Polski, ale czuł się – jak pisał:

rzecznikiem tej Opatrzności, której rządy tak powszechnie dziś zapoznane, pomimo iż ręka, co je dzierży, nie straciła nic ze swej wszechmocności.¹⁵

Odpowiedzią na memoriał było wygnanie.

2. Jarosław nad Wołągą – miejsce zesłania

Abp Feliński został skazany na osiedlenie w głębi Rosji, w mieście Jarosławiu nad Wołągą, na czas nieograniczony. W swoich *Pamiętnikach* zanotował:

Wyrok ten ze stanowiska rządowego wydał mi się bardzo umiarkowany, byłem bowiem przygotowanym do nierównie surowszego.¹⁶

Na wygnaniu spędził 20 lat jako arcybiskup metropolita warszawski, choć po roku ukaz cara Aleksandra II pozbawił go zarządu archidiecezją

¹³ Pismo nuncjatury wiedeńskiej, podpisane przez G. Capis'a do sekretarza stanu kard. Giacomo Antonelli, 20 czerwca 1863 r., Wiedeń, nr 1748, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 17, k. 250-252; Feliński, *Pamiętniki*, s. 587; Aleksander Kirejew (1833-119), pułkownik gwardii, adiutant w. ks. Konstantego.

¹⁴ Pismo abp. Felińskiego do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, 13 czerwca 1863 r., nr 1696, przekazujące władzę w archidiecezji warszawskiej na czas swej nieobecności ks. Pawłowi Rzewuskiemu, AGAD, Szczątkowe akta powstania styczniewego, 1863: „Akta konsystorza warszawskiego”, nr 3.

¹⁵ Feliński, *Pamiętniki*, s. 593-594, drugi cytat, s. 594.

¹⁶ Tamże, s. 594.

(1864). Z kwestią tą łączy się szereg zagadnień takich jak: losy archidiecezji warszawskiej, represje rządu rosyjskiego wobec Polaków i Kościoła katolickiego i zesłanego arcybiskupa, interwencje Stolicy Apostolskiej i jej zabiegi o zwolnienie arcybiskupa, ale ujmujemy je w odpowiednich proporcjach, koncentrując całą uwagę na życiu arcybiskupa w Jarosławiu i jego różnorodnej, pomimo ograniczeń, działalności.

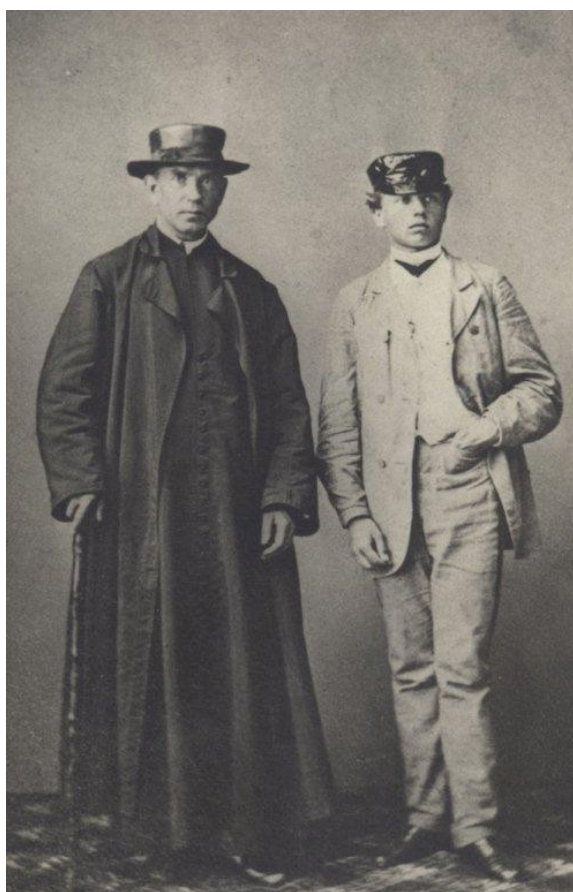
Do Jarosławia nad Wołgą, przybył abp Feliński w pierwszych dniach lipca 1863 r., eskortowany przez adiutanta carskiego, księcia Aleksandra Mieszczerskiego. Według zapewnień w Gatczynie i oświadczenia miejscowego gubernatora miał być „czasowo tylko gościem w Jarosławiu” i wnet „po uspokojeniu kraju” powrócić do Warszawy.¹⁷ Były to jednak pozory, mające na celu odwrócić uwagę opinii publicznej w Europie i dowieść, że arcybiskup Warszawy nadal zarządza archidiecezją i tylko chwilowo pozostaje w Jarosławiu. I niewątpliwie to się Rosji udało. Nawet sekretarz stanu, kardynał Giacomo Antonelli przyjął te argumenty, choć Pius IX miał w tym przedmiocie trafniejsze zdanie.

Arcybiskup, znając rosyjski system postępowania i metody rządzenia nie łudził się. Pomimo zapewnień o chwilowym tylko pobycie w Jarosławiu i pozostawieniu mu pewnej swobody, był przeświadczony, że jego wygnanie „będzie bardzo długie”. Miał bowiem w pamięci los ks. prałata Jana Szczytta, który z wygnania w Saratowie, dokąd zesłano go na tymczasowe osiedlenie, powrócił dopiero po 28 latach i rzeczywiście przewidywania te sprawdziły się; „czasowy” pobyt w Jarosławiu przedłużył się do lat 20. Toteż dla lepszego poznania w jakiej sytuacji i warunkach znalazł się arcybiskup na wygnaniu, podamy kilka ogólnych informacji o samym Jarosławiu, jego położeniu geograficznym, przeszłości historycznej, o ludności oraz o przynależności administracyjnej, państwowej i kościelnej.

◆ **Położenie geopolityczne**

¹⁷ Tamże, s. 595.

◆ Jarosław, centralne miasto rosyjskiej guberni o tej samej nazwie, leżące w europejskiej części Rosji, na północny wschód od Moskwy, rozciągało się na malowniczym płaskim brzegu Wołgi przy ujściu wpadającej do niej rzeki Kotorośl. Stanowiło już wówczas ważny port i węzeł komunikacyjny w żegludze parowej po Wołdze, łączący północne tereny Rosji z Morzem Kaspijskim. Miasto było siedzibą władz naczelnych guberni, utworzonej w 1777 r., podzielonej na 10 powiatów, rozciągającej się na obszarze 646.76 mil kw.,¹⁸ jak również władz powiatowych i miejskich łącznie z aparatem bezpieczeństwa – policją. Stacjonował tu garnizon wojskowy, znajdowały się 3 więzienia, sąd powiatowy i okręgowy, szpital, kilka szkół początkowych, gimnazjum, liceum, teatr dramatyczny – najstarszy w Rosji, założony w 1750 r., urząd pocztowy, stacja kolejowa, przystań statków parowych.



◆ Ludność i jej zatrudnienie

*

Abp Zygmunt Szczęsny Feliński z sioatrzeńcem Stanisławem Wydzgą – Jarosław 1868 r.

¹⁸ Jarosław, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. pod redakcją F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 3, Warszawa 1882, s. 457-458; por. Jarosławska gubernia, wyd. 2, t. 1-2, Jarosław 1908-1909.

Jarosław liczył 24.311 mieszkańców (w 1926 r. – 114.227, w 1978 – 450 tys.). Pod względem narodowym i wyznaniowym byli to Rosjanie prawosławni. Inne narodowości: Litwini, Polacy, Niemcy, Żydzi, Tatarzy tworzyli tylko nieznaczne grupy. W samym Jarosławiu, gdzie istniało 86 fabryk i zakładów, jak również na rolniczym terenie guberni, o dużej powierzchni lasów, rozwijał się przemysł bawełniany, lniany, drzewny, skórzanym. Gubernia słynęła z budowy statków, handlu zbożem, a zwłaszcza z płóciennictwa; wyrobem płótna trudniło się 50 tys. mieszkańców.¹⁹

◆ Rys historyczny miasta

Jarosław sięga swymi początkami pierwszych wieków chrześcijaństwa na Rusi. Założył je w 1025 r. i nadał mu swe imię Jarosław Mądry (978-1054), wielki książę kijowski (1019-1054), syn św. Włodzimierza Wielkiego, który wraz z matką, księżną Olgą, przyjął chrześcijaństwo z Bizancjum. W 1471 r. miasto przeszło pod władzę książąt moskiewskich, wreszcie pod berło carów rosyjskich. Za Pawła I należało do guberni moskiewskiej, za Katarzyny II zostało miastem gubernialnym (1777).²⁰

W dziejach słynęło jako jedno ze „świętych miast rosyjskich”.²¹ Jego sławę i ozdobę stanowiły liczne świątynie i klasztory prawosławne. Do najstarszych i najcenniejszych zabytków sztuki i architektury należały: klasztor Spaso-Preobrażański z XII w. oraz grupa cerkwi w stylu baroku nadwołżańskiego: św. Mikołaja, Proroka Eliasza, Jana Złotoustego i Jana Chrzciciela, powstałych w latach 1620-1687, oraz wiele cerkwi późniejszych.²² Ksawera Grocholska, przebywająca na wygnaniu w Jarosławiu w latach 1855-1856, wspomina o 40 cerkwiach w mieście.²³ Według urzędowych danych z ok. 1882 r. w Jarosławiu znajdowało się 66 cerkwi i 2 klasztory, a w 1926 – 77 cerkwi i 3 klasztory.²⁴ Była tu także siedziba archireja – biskupa prawosławnego.

◆ Przynależność kościelna

W Jarosławiu, w odróżnieniu od tak imponującej liczby cerkwi prawosławnych, nie było żadnego kościoła katolickiego, ani też na obszarze guberni nie istniała żadna świątynia dla katolików. Jarosław znajdował się w granicach rzymskokatolickiej archidiecezji mohylewskiej, należał do dekanatu w Moskwie i tamtejszej parafii pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Dziekan i pro-

¹⁹ *Słownik geograficzny*, t. 3, s. 457-458. Według statystyki z 1863 r. w Jarosławiu mieszkało 154 katolików; w 1882 r. – 312 katolików, 177 ewangelików, 451 izraelitów. W guberni jarosławskiej, której liczba mieszkańców sięgała 1.008.315 (w tym 468.691 mężczyzn, 539.624 kobiet), prawosławnych – 931.783, rozkoleńców – 7.548, a tylko 481 katolików, 169 ewangelików, 627 Żydów i 83 mahometan.

²⁰ Tamże.

²¹ *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, wyd. „Gutenberga”, t. 7, Kraków b.r., s. 49.

²² *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 5, Warszawa 1965, s. 227.

²³ *Pamiętniki Ksawery z Brzozowskich Grocholskiej uporządkowane i dopełnione na podstawie własnych jej listów i współczesnych korespondencji przez ks. Z. Sz. Fe-lińskiego*, Kraków 1894, stron 738.

²⁴ *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, wyd. „Gutenberga”, t. 7, s. 49; *Słownik geograficzny*, t. 3, s. 457-458.

boszcz teŝe parafii ks. Apolinary Dowgiałło, miał do pomocy 3 wikariuszy, a do obsługi takŝe 2 kaplice w Moskwie i w Twerze, przy której stale pracował czwarty wikariusz.²⁵ Był on jednocześnie kapelanem wojskowym, tak zwanego „drugiego cyrkułu”. Do jego obowiązków naleŝało niesienie posługi religijnej katolikom wojskowym i cywilnym parafii moskiewskiej, rozciągającej się na obszarze 4 guberni: moskiewskiej, jarosławskiej, włodzimierskiej i kostromskiej, liczącej w sumie 12.435 katolików.²⁶

Z powodu duŝych odległości kapłan przyjeżdżał do garnizonu wojskowego w Jarosławiu tylko raz w roku. Wówczas rząd przydzielał salę na kaplicę, z której korzystali, nie tylko wojskowi lecz takŝe świeccy katolicy.²⁷ Po utworzeniu parafii w Twerze około 1870 r. kapłan przyjeżdżał do Jarosławia 2 razy w roku.²⁸

◆ Kolonia polska

Według Felińskiego w Jarosławiu i okolicy mieszkało kilkuset katolików, przeważnie Polaków, różnego stanu, z których kilkudziesięciu z wyższym wykształceniem.²⁹ Według źródeł rosyjskich w 1863 r. przebywało w Jarosławiu 154 katolików (95 mężczyzn i 59 kobiet). Liczba ich znacznie wzrosła w następnych latach. Statystyka polska z 1882 r. wymienia 312 katolików w Jarosławiu, natomiast źródła rosyjskie podają 255 katolików w tym mieście.³⁰ Byli to przeważnie urzędnicy państwowi i przedstawiciele wolnych zawodów, osoby zesłane po powstaniu listopadowym, żołnierze z miejscowego garnizonu oraz skazańcy oddani do tzw. rot aresztanckich.³¹

Katolicy przyjęli przybyłego do Jarosławia arcybiskupa Warszawy bardzo życzliwie, ciesząc się, że odtąd będą mieli stałą opiekę religijną. Arcybiskup bowiem od razu przeznaczył największą salę swego mieszkania na kaplicę, w której poczęli gromadzić się miejscowi wierni na nabożeństwa.³²

3. Pierwszy rok zesłania

²⁵ Adnotacja z 1860 r. Apolinary Dowgiałło, lat 39, kapłan od 13 lat, w urzędzie 4 (proboszcz parafii w Moskwie), por. *Directorium horarum canonicarum et missarum pro Archidioecesi Mohyloviensi in annum Domini*, Vilnae 1860, cz. 2: Schematyzm archidiecezji mohylewskiej na rok 1861, s. 79, 81, 114.

²⁶ Archidiecezja mohylewska podzielona była na 7 cyrkułów „circulus”, w których opiekę duchowną nad żołnierzami sprawowało 11 kapelanów wojskowych. *Directorium*, jak wyżej, cz. 2, s. 8, 10, 108-110.

²⁷ Por. *Pamiętniki ...*, Grocholskiej, s. 735, 752-753.

²⁸ Por. August Pohoski, „Wspomnienia z pobytu mojego w Jarosławiu nad Wołgą”, rękopis, k. 2-v, ARM F-e-13/9, dalej cytujemy Pohoski, *Wspomnienia*.

²⁹ Feliński, *Pamiętniki*, s. 595.

³⁰ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 457-458 (418 katolików w całej guberni). Według źródeł rosyjskich w 1882 r. mieszkało w Jarosławiu 255 katolików, 186 mężczyzn i 69 kobiet. Państwowe Archiwum Jarosławskiego Obwodu (GAJO), dokumentacja dotycząca kościoła w Jarosławiu, w zbiorze: Kancelaria gubernatora, f. (fond) 73, op. (opis) I, d. (dzieło-sprawa) 6074, k. 64, 116, 136v.

³¹ Feliński, *Pamiętniki*, s. 595; List ks. Leona Potockiego do J. I. Kraszewskiego, 10 stycznia 1865, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6501/IV, seria III, t. 41; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 288.

³² Feliński, *Pamiętniki*, s. 595.

Z dokumentów rosyjskich, z korespondencji Aleksandra II z Konstantym, namiestnikiem Królestwa Polskiego, jak też z tonu listów samego Felińskiego i ówczesnych doniesień prasowych znane są ogólne warunki na jakich przebywał w Jarosławiu w pierwszym roku.

Pozostawiono arcybiskupowi zarząd archidiecezją, ale wszelkie z nią stunki musiały się odbywać drogą oficjalną, to jest przez sekretariat stanu w Petersburgu;³³ wypłacano mu nadal pensję arcybiskupią w wysokości 12 tys. rubli,³⁴ ale żądano szczegółowych rozliczeń z sum, które przeznaczał na cele dobroczynne w Warszawie.³⁵ Poza pierwszymi tygodniami, kiedy nie wolno mu było opuszczać mieszkania, a przy drzwiach postawiono uzbrojonych żandarmerów, miał swobodę poruszania się w mieście; nie wolno mu było jednak wychodzić poza rogatki miejskie. Miał wolność w korespondencji prywatnej, pisma jednak do konsystorza warszawskiego musiał posyłać drogą rządową przez sekretariat stanu w Petersburgu. Pozwolono mu na posiadanie kaplicy, a nawet przez pośrednictwo konsystorza mohylewskiego sprowadzono do niej paramenty liturgiczne³⁶ lecz wkrótce zabroniono mu głoszenia kazań, wprowadzono przepustki i kontrolę osób uczestniczących w nabożeństwach.

Oficjalne pisma z Petersburga informowały tylko o „wysłaniu arcybiskupa Felińskiego do Jarosławia na mieszkanie do czasu uspokojenia Królestwa Polskiego”. Ale w tajnej korespondencji cesarz wyraźnie pisał do namiestnika Konstantego o rozciągnięciu nad zesłanym arcybiskupem „surowego tajnego nadzoru” i polecił: „Należy i w Warszawie zwrócić uwagę na korespondencję z nim.”³⁷ W kancelarii gubernatora w Jarosławiu założono specjalną teczkę oznaczoną: „Sprawa warszawskiego arcybiskupa Felińskiego, przesiedlonego na za-

³³ List Aleksandra II wielkiego do księcia Konstantego z 23 czerwiec/ 5 lipiec 1863. *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego, styczeń-sierpień 1863*, Wrocław 1974, s. 289; Pismo Konstantego, namiestnika Królestwa Polskiego do dyrektora głównego prezydującego w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 3/15 lipca 1863 r.; Pismo dyrektora generalnego prezydującego w Komisji WR i OP do biskupa-nominata P. Rzewuskiego z 5/17 lipca 1863. *Esposizione documentata sulle costanti cure del Sommo Pontefice Pio IX a riparo dei mali che soffre la Chiesa cattolica nei domini di Russia e Polonia*, Roma 1866, k. 223.

³⁴ List Aleksandra II do wielkiego księcia Konstantego, 23 czerwca/ 5 lipca 1863, *Korespondencja namiestników*, s. 289.

³⁵ AGAD, *Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim*, vol. 278-279 (z lat 1863-1870): *O funduszach arcybiskupstwa warszawskiego*; Sprawozdania arcybiskupa warszawskiego 1867-1871; Pisma zarządzającego sprawami duchownych obcych wyznań do wydz. skarbu oraz do Fr. Krassowskiego, 15/27 kwietnia 1867 r., n. 1016/1241 (s.27-29).

³⁶ Departament wyznań religijnych przy ministerstwie spraw wewnętrznych przysłał na ręce Gubernatora Jarosławia, przez specjalnego wysłannika, pakiet i 2 pakiety dla abp. Felińskiego, z wyposażeniem dla jego kaplicy; koszt tegoż wyposażenia – w wysokości 700 rubli. Pisma z 12 i 24 lipca 1863 r., nr 1274, 1407, GAJO, Kancelaria gubernatora: „Sprawa o warszawskim arcybiskupie Felińskim, przysłanym na zamieszkanie w mieście Jarosławiu” (dalej cytujemy: Sprawa abp. Felińskiego), f. 73, op. 4, d. 2672, k. 4, 6.

³⁷ List Aleksandra II do Konstantego, 21 czerwca/ 3 lipca 1863 r. *Korespondencja namiestników*, styczeń-sierpień 1863, s. 287. Pismo namiestnika Konstantego do dyrektora głównego prezydującego w Komisji rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 3/ 15 lipca 1863 r., n. 2962.

mieszkanie w mieście Jarosławiu”, dokumentacja rozpoczyna się 3 lipca 1863 r., z przybyciem jego do tego miasta, a kończy – 15 maja 1883 r., w dniu jego wyjazdu z Jarosławia – po 20 latach.³⁸

Zarząd archidiecezją warszawską 1863-1864

Jakkolwiek Feliński przez całe 20-letnie zesłanie w Jarosławiu (1863-1883) był prawnym arcybiskupem warszawskim, to jednak tylko przez 9 miesięcy mógł zarządzać archidiecezją. Zachowana dokumentacja świadczy o roztropnych i przewidujących decyzjach jego odnośnie zarządu archidiecezją oraz jego czujności nad wszystkimi sprawami.

Już w Warszawie, wezwany do Petersburga, przewidując długą nieobecność i trudności w zarządzaniu archidiecezją, abp Feliński przekazał swą władzę sufraganowi, biskupowi-nominatowi Pawłowi Rzewuskiemu (13 czerwca 1863),³⁹ a biorąc pod uwagę, że bp Rzewuski może być także aresztowany, wyznaczył kolejnych zastępców: ks. Jozafata Szczygielskiego i ks. Ignacego Domagalskiego, jednakże dokumenty dla nich pozostały tajne i w miarę potrzeby miały być im przekazywane.

Internowany w Gątczynie, powiadomił bp. Rzewuskiego (3 lipca 1863),

iż otrzymał rozkaz z Petersburga, aby z Gątczyna, gdzie dotąd przebywał, przenieść się na mieszkanie do Jarosławia na czas nieograniczony.⁴⁰

W związku z tym powierzył Rzewuskiemu „załatwianie tylko bieżących interesów” archidiecezji, a wszystkie „ważniejsze sprawy” pozostawił do swej decyzji. Treść tegoż rozporządzenia przekazał Rzewuskiemu dyrektor główny komisji rządowej Wyznań Religijnych i Wychowania Publicznego, pismem z 5/17 lipca 1863 r.⁴¹ Poleciał także bp. Rzewuskiemu przysyłać sobie do Jarosławia raporty o wypadkach w archidiecezji i czynnościach konsystorza, co też bp Rzewuski wypełniał sumiennie, przysyłając raporty miesięczne „drogą oficjalną”, przez pośrednictwo namiestnika w Warszawie i sekretarza stanu w Petersburgu. Podobną drogą szły wszystkie pisma arcybiskupa z Jarosławia do Warszawy.

Abp Feliński był spokojny o konsystorz, darzył bowiem pełnym zaufaniem sufragana biskupa-nominata P. Rzewuskiego, który w zarządzaniu archidiecezją „trzymał się linii obranej przez arcybiskupa”. Zachował lojalny stosunek do władzy, ale w zarządzie przestrzegał prawa kościelnego i w tej materii, podobnie jak arcybiskup, nie szedł na żadne kompromisy. Swoim rządowi nadał taką formę, „żeby rosyjskie władze państwowe wiedziały, że stolica archidiecezjalna jest pozbawiona swego pasterza drogą gwałtu, że Feliński jest nadal jej pa-

³⁸ Archiwum Państwowe Jarosławskiego Obwodu (GAJO), Jarosław nad Wołgą, Kancelaria gubernatora: Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. I, d. 6074.

³⁹ Kopia litografowana, AGAD, Akta Archiwum Generalnego Konsystorza Warszawskiego w: Zespół szcztątkowy powstania styczniowego 1863/1864, n. 3, ARM F-b-3.

⁴⁰ List abp. Felińskiego nie zachował się, urywek z niego przytoczył bp Rzewuski w piśmie z 9 lipca 1863 r., zarządzającego w archidiecezji warszawskiej żalobę kościelną.

⁴¹ Pismo dyrektora głównego prezydującego w Komisji Rządowej WR i OP do bp. – nominata P. Rzewuskiego z 5/17 lipca 1863, minuta AGAD, *Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim*, vol. 287, k. 83-83 v. Kopia: ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia, vol. 17, k. 11-12 r., *Esposizione Documentata*, s. 223.

sterzem, a rządy archidiecezją spoczywają tylko w ręku zastępcy”. W aktach publicznych używał blankietów „*Arcybiskup Metropolita Warszawski*” i podpisywał się z należnym sobie tytułem: biskup prusseński, wikariusz generalny. We wszystkich ważniejszych sprawach odwoływał się do decyzji metropolity.

◆ Raporty o stanie archidiecezji

Na szczególną uwagę zasługują sprawozdania „z czynności i zmian zasłanych w archidiecezji warszawskiej”⁴², które bp Rzewuski co miesiąc, drogą oficjalną przysyłał abp. Felińskiemu do Jarosławia. Przedstawiał w nich własne zarządzenia, sprawy księży, informował o zarządzeniach władz państwowych, o każdorazowym aresztowaniu przez te władze księży i o karach im wymierzonych.

Dysponujemy danymi odnośnie pierwszego sprawozdania z 12 sierpnia 1863 r. Przesłał je bp Rzewuski 17 sierpnia tr., n. 2294, do Komisji Rządowej WR i OP, a ta 12/24 sierpnia, n. 4673/10.159, przekazała do kancelarii namiestnika, stąd powędrowały do Petersburga i wreszcie odesłane zostały do Jarosławia. Pisma te, choć z opóźnieniem, docierały do rąk Felińskiego, o czym świadczą wzmianki o jego odpowiedziach. Znamy daty 8 raportów: od 12 sierpnia 1863 do 7 kwietnia 1864 r.⁴³ Przed 1939 r. kopie raportów, przechowywane w Archiwum archidiecezji warszawskiej, konsultował bp Paweł Kubicki i fragmenty 8 z nich, dotyczące aresztowania 23 księży, opublikował w swej pracy *Bojownicy kapłani*.⁴⁴

◆ Troska o instytucje kształcenia kleru

Abp Feliński, który podczas rządów w Warszawie podejmował reformy zmierzające do wykształcenia świeckich i duchowo wyrobionych kapłanów, także z wygnania troszczył się o Akademię i seminaria.

Najwięcej uwagi poświęcał arcybiskup Akademii. Po nominacji jej rektora, ks. Wincentego Popiela, na biskupa płockiego, starał się o wprowadzenie na to stanowisko ks. Henryka Kossowskiego, gruntownie wykształconego i gorliwego kapłana archidiecezji mohylewskiej⁴⁵. Pisał w tym celu z Gątczyny i Jarosławia do ministra dla spraw Królestwa Polskiego, Adama Łęskiego, jak też do bp. J. M. Staniewskiego, wikariusza kapitulnego archid. mohylewskiej. Biskupa Popiela usilnie prosił, aby nie opuszczał Akademii dopóki nie przybędzie nowy rektor⁴⁶. Starania te odniosły skutek. Ks. Kossowski objął urząd rektora Akademii 9

⁴² Pismo biskupa–nominata P. Rzewuskiego do Komisji rządowej WR i OP, 17 sierpnia 1863, n. 2294. AGAD, *Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim*, sygn. 278, k. 84, 88.

⁴³ Daty raportów: 12 sierpień, 1 październik, 5 listopad, 7 grudzień 1863, 7 stycznia, 3 luty, 7 marzec, 7 kwiecień 1864. Przynajmniej oryginalne tychże sprawozdań znajdowały się w prywatnym Archiwum abp. Felińskiego, które przywiezione w maju 1944 r. ze Lwowa do Warszawy spłonęło w Powstaniu Warszawskim, 6 sierpnia 1944 r., wraz z całym domem sióstr Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej 97; podobny los spotkał dokumentację Archiwum Archidiecezji Warszawskiej.

⁴⁴ Paweł Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, t. 3, Sandomierz 1933, s. 432, 444, 446, 449-451, 463, 472, 483-484, 487, 489, 492-494, 510, 519, 523-524, 527, 534, 538, 542-543, 545, 550, 552.

⁴⁵ H. Kossowski (1828-1903), biskup sufragana płocki, od 1900 r. włocławski.

listopada 1863 r.⁴⁷, kontynuował w niej reformy rozpoczęte przez Felińskiego i pozostał na tym stanowisku do jej zamknięcia przez władze carskie w 1867 r.

Czuwał też arcybiskup nad seminarium archidiecezjalnym. Jego rektor, ks. Albin Dunajewski, chciał mu towarzyszyć do Petersburga, jednakże arcybiskup prosił go, a nawet zobowiązał, aby pozostał „na czele seminarium”;⁴⁸ prośbę tę ponowił z Jarosławia. Sam zainteresowany pisał o tym: „nie mogłem w takiej chwili [...] i takiemu Arcybiskupowi odmówić – pozostałem.”⁴⁹ Dopiero w lutym 1864 r. wyjechał do Krakowa. Niektórzy podają jako powód – zagrożenie aresztowaniem. On sam natomiast pisze, że rząd nakazał mu opuścić stanowisko i Warszawę „z powodu niedopełnienia warunków przesiedlenia”. Wówczas biskup-nominat Paweł Rzewuski, wprowadził do seminarium jako wice rektora ks. Kazimierza Ruszkiewicza, który przez wiele lat zastępował rektora (1867-1880), a następnie sam objął to stanowisko i pozostawał na nim do 1883 r.⁵⁰

◆ Żałoba kościelna

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o deportacji abp. Felińskiego do Jarosławia, biskup-nominat P. Rzewuski, ogólnikiem z 9 lipca 1863 r., zgodnie z prawem kanonicznym i postanowieniami synodów polskich, zarządził w całej archidiecezji żałobę kościelną, o czym powiadomił papieża.⁵¹ Od 12 lipca tego roku w całej archidiecezji „na znak smutku i żałoby umilkły w kościołach dzwony, organy, muzyka i śpiewy”. Żałoba miała trwać – jak pisał P. Rzewuski – „aż do powrotu naszego arcypasterza”. Za przykładem Warszawy, „na znak jedności Kościoła”, żałobę „z powodu wywiezienia z kraju w głąb Rosji arcybiskupa warszawskiego”,⁵² wprowadzili w sierpniu 1863 r. biskupi tych diecezji, które wchodziły w skład warszawskiej prowincji kościelnej, a mianowicie: bp. B. P. Szymański w diec. podlaskiej, bp. M. Majerczak w diec. kielecko-krakowskiej, bp. W. Pieńkowski w diec. lubelskiej, bp. M. J. Marszewski w diec. kujawsko-kaliskiej, bp. J. M. Juszyński w diec. sandomierskiej. Najpóźniej, bo dopiero 3 października 1863 r. zarządził żałobę bp. W. Popiel w diecezji płockiej, z pewnymi

⁴⁶ Pismo abp. Felińskiego do ministra A. Łęskiego, 1863 r., Jarosław, PGIA; Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 8 sierpnia 1863, b.d., n. 2, 25 września i b.d. n. 4, autografy, ARM, Warszawa, F-c-10; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 290.

⁴⁷ Tamże. „Dziennik Powszechny”, Warszawa, 1863, n. 237; por. List abp. Felińskiego do bp. Popiela, b.d., n. 4 i 15/ 27 grudnia 1863 r.; A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907, s. 80-85.

⁴⁸ Por. List ks. Albina Dunajewskiego do Katarzyny Potockiej, 19 czerwca 1863 r. Archiwum Państwowe miasta Krakowa i województwa Krakowskiego, Oddział na Wawelu: Arch. *Krzyszwickie Potockich*.

⁴⁹ Tamże; List ks. A. Dunajewskiego do Zmartwychwstańców w Rzymie, 14 września 1864 r., ACR, Rzym, Hierarchia Catholica, II: Biskupi polscy.

⁵⁰ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 301; K. Ruszkiewicz, *Z moich wspomnień*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 8 (1918), s. 181, 184-185.

⁵¹ List bp. P. Rzewuskiego do Piusa IX, 14 lipca 1863 r.; por. List ks. Jana Koźmiana do o. Hieronima Kajsiewicza, 14 lipca 1863 r. ACR, Rzym: *Sacerdotes*.

⁵² List pasterski bp. M. J. Marszewskiego, 14 sierpnia 1863 r.

ograniczeniami odnośnie większych świąt.⁵³ Natomiast bp. K. Łubieński w ogóle nie wprowadził żałoby kościelnej w diecezji sejneńskiej.⁵⁴

Żałoba kościelna w skomplikowanej sytuacji – trwającego powstania i krwawych represji ze strony Rosji – nabrała ogromnego znaczenia nie tylko religijnego, ale też politycznego i to nie tylko w kraju, lecz także wobec Europy. Stała się milczącym protestem Kościoła i walczącego narodu przeciw carskim represjom. Żałobę poparli powstańcy i partia ruchu „czerwoni”, wykorzystując ją jako antyrosyjską manifestację. Naród, który w latach 1861-1862 wyrażał swe uczucia narodowe i patriotyczne przez śpiewanie hymnów narodowo-patriotycznych, teraz milczącą modlitwą wyrażał swój protest przeciw bezprawiom zaborcy.⁵⁵ Żałoba stała się zarzewiem nowych zatargów rządu z władzą kościelną, a w konsekwencji pretekstem do surowych represji wobec zesłanego arcybiskupa, aż do pozbawienia go prawa wykonywania jurysdykcji. Wielu duchownych, a nawet świeckich uważało, że żałobę należy znieść, gdyż jest wykorzystywana do celów politycznych i źle wpływa na pobożność ludu.⁵⁶

Rząd rosyjski widział w ogłoszeniu żałoby demonstrację antyrządową episkopatu zwłaszcza jej inicjatora, bp. Rzewuskiego, toteż wszelkimi sposobami nalegał na jej zniesienie. Spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem bp. Rzewuskiego, który zasłaniał się prawem kanonicznym i odpowiadał, że żałoba automatycznie ustanie z chwilą przywrócenia metropolicie wolności. Gdy nie pomogły nalegania rząd sięgnął do represji: Rzewuskiemu zabronił przyjęcia sakry biskupiej, wobec duchowieństwa stosował zastraszania, biskupów karał kontrybucjami pieniężnymi.⁵⁷

Od 1 stycznia 1864 r. biskupi Królestwa Polskiego znieśli żałobę, pozostawili jedynie suplikacje i inne praktyki pobożne w intencji zesłanego metropolity. Niewątpliwie na ich decyzję wpłynęła presja rządu. W świetle dokumentacji główną rolę w jej odwołaniu odegrał prorządowo nastawiony bp Marszewski. On pierwszy zarządził jej zdjęcie listem z 7 grudnia 1863 r., a za nim poszli kolejno bp. Majerczak (16 grudnia), bp. Popiel (29 grudnia).⁵⁸ Na końcu, 16 stycznia 1864, odwołał żałobę bp. Szymański, choć można go uznać w pewnym stopniu za

⁵³ Tamże, n. 328; por. List bp W. Popiela do mons. A. Franchi, 1 października 1863 r.

⁵⁴ ACR Rzym, kopia, Sprawy Kościelne, 1863 r.; por. *Konstanty Ireneusz Pomiń hrabia Łubieński biskup sejneński*, Kraków 1898, s. 197-198.

⁵⁵ Por. St. Prawdzicki [ks. Ignacy Polkowski], *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim arcybiskupie metropolicie warszawskim*, Kraków 1866, s. 236.

⁵⁶ Por. Feliński, *Pamiętniki*, s. 597; por. List biskupa-nominata Pawła Rzewuskiego do Piusa IX, 18 maja 1864 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18 (1864), k. 351-354v.; List ks. Jana Koźmiana do o. Piotra Semenki, 30 kwietnia [1864, Poznań], ACR, Rzym: *Sacerdotes*.

⁵⁷ Pomimo tych faktów bp. Popiel pisał do arcybiskupa poznańskiego, 22 marca 1864 r.: „Władza świecka zupełnie żałobę ignorowała i co do mnie najmniejszej presji nie wywierała o jej zniesienie”. W. Popiel, *Pamiętniki ks. Wincentego Teofila Chościak Popiela arcybiskupa warszawskiego*, wyd. ks. J. Urban, Kraków 1915, t. I, s. 175; por. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 596-597.

⁵⁸ Listy biskupów odwołujące żałobę kościelną, kopie, ARM F-a-2; List bp. Popiela do abp. Leona Przyłuskiego, 22 marca 1864 r., Płock, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. OA 2748, nr 341.

inicjatora, gdyż – jak sam wyznał w swym liście pasterskim – jeszcze w listopadzie 1863 r. zwrócił się do innych biskupów z propozycją jej zniesienia.⁵⁹

Zdjęcie żałoby postawiło biskupów w trudnej sytuacji, zwłaszcza, że w archidiecezji warszawskiej nadal była zachowywana, naród wytykał im zdradę, a rząd skwapliwie publikował ich zarządzenia odwołujące żałobę. Nie byli też w porządku biskupi wobec prawa kościelnego. Tym należy tłumaczyć ich pismo do papieża z 1864 r., z prośbą o dyspensę od uczynionego już kroku, które podpisali kolejno wszyscy wymienieni wyżej biskupi na czele z bp. Marszewskim. Z zachowanej korespondencji wynika, że bp. Popiel miał je przesłać drogą dyplomatyczną, a więc przez pośrednictwo rządu, do Watykanu.⁶⁰ W ostatnim momencie przesłano je jeszcze do Lublina do podpisania przez tamtejszego administratora diecezji, który także zniósł żałobę.⁶¹ Bp. Popiel nie wspomina o tym liście w swoich *Pamiętnikach*. Jednakże list został wysłany do Watykanu drogą urzędową i jego kopia znajduje się w aktach Państwowego Archiwum Historycznego Federacji Rosyjskiej w Petersburgu.⁶²

Żałoba kościelna została wprowadzona bez skonsultowania się z metropolitą. O pertraktacjach biskupów w celach jej zniesienia nie został powiadomiony. O jej zawieszeniu w diecezji płockiej dowiedział się z rosyjskiej gazety „Wiadomości Moskiewskie” i to go dotknęło. Sam bowiem Popiel w prywatnych listach do metropolity nie wspominał o żałobie. Toteż arcybiskup wytknął mu brak szczerości, złamanie solidarności episkopatu, zbytnią uległość rządowi i nieliczenie się z trudną sytuacją kraju. W jego przekonaniu żałoba była jedyną bronią w rękach episkopatu dla wywarcia nacisku na carat, by zwrócił mu wolność i zaprzestał podobnych szykan na przyszłość.⁶³

Jeszcze dobitniej przedstawił swoje zapatrywania na żałobę w liście do kan. Ignacego Domagalskiego, ale też szczególne były ku temu powody, które wymagają pewnych wyjaśnień. Rząd rosyjski największe trudności w zniesieniu żałoby napotkał w Warszawie, wobec oporu bp. Rzewuskiego postanowił wywrzeć nacisk na samego metropolitę. Jednakże nie rząd zwrócił się do Felińskiego lecz wystraszony groźbami władzy carskiej członek konsystorza, kan. Ignacy Domagalski, który w liście z 29 grudnia 1863 r., wysłanym do Jarosła-

⁵⁹ List bp. B. Szymańskiego, 16 stycznia 1864, kopia, w Archiwum Diecezjalnym Płockim: „Akta dotyczące zaburzeń w kraju”, vol. 3 (1864-1888), n. 468, s. 9-12.

⁶⁰ Na zachowanej kopii listu do papieża z 1864 r., pozostawiono puste miejsce na datę: dzień i miesiąc. Listy bp. Majerczaka, 3 stycznia 1864 r. i bp. Marszewskiego, 9 stycznia 1864 r., do bp. Popiela i tegoż do bp. Marszewskiego, 17 stycznia 1864 r., Archiwum Diecezjalne Płockie: „Akta dotyczące zaburzeń w kraju”, vol. 3 (1864-1888), n. 468, s. 37 (list do papieża), s.25, 33-36 (korespondencja biskupów).

⁶¹ Bp. W. Pieńkowski zmarł 22 listopada 1863 r.

⁶² Korespondencja z sekretarzem stanu do spraw Królestwa Polskiego o przesłaniu papieżowi pisma pięciu biskupów w sprawie zdjęcia żałoby kościelnej, wprowadzonej po „wysłaniu” abp. Felińskiego do Jarosławia, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 1, d. 1021 (teksty rosyjskie, łacińskie, francuskie, 27 lutego 1864 – 12 marca 1864).

⁶³ Por. Listy abp. Felińskiego do Popiela, 30 stycznia, 24 lutego i 26 marca 1864 r., ARM F-c-10.

wia drogą prywatną, sugerował Felińskiemu, aby ten, drogą urzędową, niby z własnej inicjatywy, „rozkazał konsystorzowi zdjęcie żałoby”.⁶⁴

Odpowiedź arcybiskupa z 11 stycznia 1864 r. jest wymownym świadectwem jego odwagi i godności. Posłał ją ks. Domagalskiemu, nie przez petersburski sekretariat stanu, lecz drogą prywatną. Odmówił wydania nakazu zdjęcia żałoby i to przez pośrednictwo rządu, który dopuścił się „pogwałcenia praw kościelnych” i umotywowował to rzeczowymi argumentami.

Znosząc bowiem żałobę – pisał – wspierałbym moralnie tych, co ją przede mną znieśli, odjąłbym ostatnią podstawę tym, co by legalnie obstawać przy niej chcieli i podałbym wreszcie nową broń w ręce tym, co utrzymywać się ważą, że duchowieństwo nasze terroryzmem tylko rządzić się daje.⁶⁵

Arcybiskup nie upierał się przy utrzymaniu żałoby, chodziło mu raczej o legalne i uczciwe rozwiązanie tej kwestii. Żałobę ogłosił ustanowiony przez niego zastępca, bp. Rzewuski, w oparciu o przepisy prawa kościelnego, toteż arcybiskup nie chciał przekreślić jego decyzji i nakazywać mu jej odwołanie i to przez pośrednictwo rządu. W tym duchu należy tłumaczyć odpowiedź metropolity na podobne listy księży Goliana i Kossowskiego, aby słuchali władzy archidiecezjalnej.⁶⁶ Jednakże w liście prywatnym do bp. Rzewuskiego, oznajmił mu, że jeżeli rzeczywiście żałoba kościelna źle wpływa na pobożność ludu, to może być usunięta, ale nie inaczej jak tylko przez władzę kościelną.⁶⁷

Biskup Rzewuski zniósł żałobę kościelną w archidiecezji warszawskiej z dniem 1 maja 1864 r. Uczynił to nie ze względu na żądanie rządu, ani też pod naciskiem biskupów, lecz upoważniony do tego życzeniem zesłanego arcybiskupa. Jednocześnie sprawę żałoby przedstawił Papieżowi w pismach z 24 stycznia i 18 maja 1864 r.⁶⁸

List arcybiskupa, pisany do ks. Domagalskiego, nie powinien był dostać się do wiadomości publicznej. Wydaje się, że samego rozgłosu nadał mu bp. Rzewuski, zwolennik utrzymania żałoby. Zapewne on to rozesłał urzędowe kopie tegoż listu wszystkim biskupom Królestwa, jedną z nich przesłał przez Pa-

⁶⁴ Feliński, *Pamiętniki*, s. 596-597.

⁶⁵ Tamże, s. 597; List abp. Felińskiego do ks. I. Domagalskiego, 11 stycznia 1864 r., liczne kopie w archiwach, także w Watykanie oraz w prasie krajowej i zagranicznej; ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 222-223v, 233-235 (kopie, j. pol. i fr.).

⁶⁶ Por. Listy ks. Zygmunta Goliana do Pauliny Wielopolskiej, 22 grudnia 1863 r., 9 lutego i 25 kwietnia 1864 r., Archiwum Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia (AMBM), Kraków, „Listy ks. Z. Goliana”.

⁶⁷ Listy bp. Pawła Rzewuskiego do Piusa IX, 18 maja 1864 r., *Pie IX*, n. 27, s.147-149; por. List ks. Jana Koźmiana do o. Hieronima Kajsiewicza, 3 kwietnia [1864], ACR, Rzym: *Sacerdotes*.

⁶⁸ Rozporządzenie bp. Rzewuskiego, 23 kwietnia 1864 r., Arch. Parafialne w Grójcu: „Akta dekanatu grójeckiego”, vol. V, s. 61; Listy bp. Pawła Rzewuskiego do Piusa IX, 24 stycznia i 18 maja 1864 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 243-244, 345-350, 351-354v; por. List ks. Zygmunta Goliana do Pauliny Wielopolskiej, 25 kwietnia 1864 r., Arch. Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, Kraków: „Listy ks. Z. Goliana”.

ryż Piusowi IX. List ten dostał się do prasy tajnej i zagranicznej,⁶⁹ a w konsekwencji do rąk rządu rosyjskiego. W społeczeństwie polskim w kraju i na emigracji jak również w Watykanie list arcybiskupa wzbudził „powszechnie uznanie”, o czym pisał agent polskiego Rządu Narodowego Gabriel Łuniewski (1 marca 1864). Jedna z not skierowanych do papieża (18 lutego 1864) wyrażała najwyższą pochwałę dla postawy abp. Felińskiego i stawiała go za wzór innym biskupom. Podobnie pisał o. Jełowicki z Paryża. Dla biskupów polskich, którzy znieśli żalobę, był on jednak wyrzutem sumienia. Bp. Popiel tłumacząc się ze zdjęcia żaloby pisał, że wielkiego rozgłosu nadał jej list Szczęsnego – „prawdziwie nieszczęsny”. Natomiast z uznaniem wyrażał się o nim bp Rzewuski w liście do Papieża.⁷⁰

Pozbawienie abp. Felińskiego zarządu archidiecezją

Dla rządu rosyjskiego list abp. Felińskiego do ks. Domagalskiego stał się pretekstem do surowych represji wobec zesłanego pasterza. Sam cesarz zarządził śledztwo, które przeprowadził namiestnik Królestwa Polskiego hr. Fiodor Berg. W oparciu o przedstawione przez niego papiery (10/ 22 lutego 1864), dotyczące tajnej korespondencji Felińskiego z duchowieństwem warszawskim oraz po zażądaniu od samego arcybiskupa wyjaśnień, Aleksander II postanowił odsunąć go od zarządu archidiecezją. Powyższa decyzja cesarza z dnia 20 marca/1 kwietnia 1864 r. została przedstawiona Radzie Administracyjnej w Warszawie 27 marca/8 kwietnia tego roku i przekazana przez pośrednictwo Komisji rządowej WR i OP do wiadomości bp. P. Rzewuskiego.⁷¹ To pismo, z datą 2/14 kwietnia 1864 r., jest uważane w historii jako zasadniczy dokument pozbawiający abp. Felińskiego prawa wykonywania jurysdykcji w archidiecezji warszawskiej.

List abp. Felińskiego do kanonika Domagalskiego był tylko pretekstem dla rządu, by dać podstawę do całkowitego odsunięcia go od władzy. Do tego zmierzały zarzuty i oskarżenia już wcześniej skierowane przeciw zesłanemu pasterzowi za rzekome łamanie przepisów państwowych podczas rządów w War-

⁶⁹ Kopie listu abp. Felińskiego z 11 stycznia 1864 r., sporządzone w konsystorzu warszawskim, 24 stycznia 1864 r., znajdują się w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, Płocku, Watykanie; List bp. Rzewuskiego do Piusa IX, 24 stycznia 1864 r.; Już 5 lutego ogłosiła go krakowska „Chwila”, 1864, n. 28 („Chwila”, wychodziła w Krakowie od 1 stycznia do 31 lutego 1864 r., w miejsce zawieszzonego „Czasu”).

⁷⁰ A. Lewak, *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864*, t. II, Warszawa 1963, s. 255; Listy o. Hieronima Kajsiewicza do o. Aleksandra Jełowickiego, 20 i 27 lutego 1864 r.; List bp. Pawła Rzewuskiego do Piusa IX, 24 stycznia 1864 r., ASV, AA.EE.SS., vol. 17, k. 225-226.

⁷¹ Pismo ministra sekretarza stanu W. Płatonowa do namiestnika Królestwa Polskiego Fiodora Berga, 20 marca/1 kwietnia 1864 r., nr 82, AGAD, „Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim”, sygn. 278: „O funduszach arcybiskupa warszawskiego”, k. 104-106v.; Pismo do bp. P. Rzewuskiego, 2/ 14 kwietnia 1864 r., nr 2205/5540, tamże, vol. 278, k. 107-108, [w:] *Esposizione documentata*, n. 80, s. 235-236; Protokół Rady Administracyjnej i wypis z tegoż protokołu, 27 marca/ 8 kwietnia, 1864 r., tamże, „Rada Administracyjna”, Prot. 27, sygn. 7150, n. 306, s. 57, 59-61; por. Feliński, *Pamiętniki*, s. 597.

szawie. Między innymi zażądano od Felińskiego wytłumaczenia się w sprawie przyjęcia na katolicyzm 3 dziewcząt prawosławnych, wbrew obowiązującym przepisom prawa państwowego (arcybiskup udzielił im bierzmowania 13 czerwca 1863). Odpowiedź arcybiskupa nie zadowoliła władz. Pisał on bowiem między innymi: kapłan katolicki nie może odmówić przyjęcia do Kościoła osoby, która o to prosi; w inkryminowanym fakcie nie widzi przestępstwa państwowego, sam bowiem cesarz zapewnił go, że za czynności kapłańskie nikt nie będzie pociągany do odpowiedzialności.⁷²

Z powodu listu do kanonika Domagalskiego zarzucano arcybiskupowi już nie tylko naruszenie rozporządzenia cesarza, zakazującego mu korespondencji „z pominięciem sekretariatu stanu”, ale też, że „pobudzał podwładne mu duchowieństwo do uporczywego sprzeciwiania się rozporządzeniom prawowitego rządu i do utrzymania żaloby kościelnej”, oraz że stawiał przeszkody rządowi „do przywrócenia spokoju w kraju”. To dążenie rządu do przywrócenia spokoju w kraju należy właściwie rozumieć. Wyrażało się ono w stosowaniu surowych represji, co ilustrują ówczesne źródła. Wystarczy choćby wspomnieć list bp. P. Rzewuskiego do papieża z 24 stycznia 1864 r. o nieszczęściach spadających na kraj, o 160 aresztowanych księżach, o wywiezionych na Sybir i do robót w głąb Rosji. Bp. Rzewuski wyraźnie pisał do papieża, że rząd używa wszelkich sposobów, aby wygnany arcybiskup rzekł się swej stolicy biskupiej. To jest cel wszystkich oskarżeń – pisał – wytaczanych przeciw niemu. Prosił, aby papież nie dozwolił usunąć arcybiskupa.⁷³ Niestety Stolica Apostolska zwlekała z interwencją. Uczyniła to dopiero po dekreście carskim, który pozbawił arcybiskupa władzy.

W rosyjskich aktach urzędowych wyraźnie pisano, że abp Feliński został wydalony z Warszawy za tajną korespondencję z Rzymem i za poparcie udzielone polskiemu powstaniu, z pozostawieniem mu jednak prawa zajmowania się bieżącymi sprawami archidiecezji, ale po jego korespondencji drogą nieurzędową z duchowieństwem Królestwa Polskiego, rozkazem najwyższym z 14 marca 1864 r., został odsunięty od zarządu archidiecezją. Otrzymuje uposażenie w wysokości 6.000 rubli rocznie. W grudniu 1865 r. prosił imperatora o uwolnienie, ale jego prośba nie została uwzględniona⁷⁴.

4. Represje wobec narodu, Kościoła i abp. Felińskiego

Powstanie styczniowe, krwawo tłumione przez carską Rosję, poniosło druzgocącą klęskę, przyniosło ogrom cierpień, oddaliło na wiele lat ideę niepodległości. Szacunkowo zginęło w walkach ok. 30 tys. ludzi, 7 tyś. dostało się do niewoli, ok. 700 stracono na mocy wyroków sądowych⁷⁵. Represje jakie spa-

⁷² Feliński, *Pamiętniki*, s. 596; Paweł Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, t. 3, s. 355; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 293 przypis 50.

⁷³ List z 24 stycznia 1864 r., jak wyżej.

⁷⁴ Ogólne rozporządzenia dotyczące duchowieństwa katolickiego (2 paźdz. 1865-28 czerwca 1881): „Warszawski arcybiskup Feliński”, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 125, d. 3227, k. 188-188v.

⁷⁵ Franciszek Stopniak, *Warszawski arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński w uwarunkowaniach polityczno-społecznych Powstania Styczniowego 1863 r.*, Warszawa

dły na kraj po 1864 r. nie były jedynie odwetem za powstanie styczniowe lecz konsekwentnie realizowaną polityką caratu, zmierzającą już od rozbiorów do całkowitego zniszczenia narodu. Taki też cel miały ukazy carskie wydane po 1863 r.⁷⁶

◆ Represje wobec narodu

Objęły one wszystkie dziedziny życia Polaków zarówno w Królestwie Polskim jak też „na ziemiach zabranych”, z których najdotkliwsze – to deportacje, konfiskata majątków, likwidacja odrębności Królestwa i rusyfikacja.

Deportacje – to jeden z zasadniczych sposobów gnębienia narodu polskiego przez carat. Badacze martyrologium wyliczają 10 masowych zsyłek Polaków na Sybir od upadku konfederacji barskiej (1768-1872) do 1914 r. Liczbę zesłanych po 1863 r. szacuje się na 38 tys., z czego ok. 10% skazano na katorgę. W następnych latach deportacja objęła ponad 200 tys. Polaków. Najgorszym miejscem zsyłek była Syberia.⁷⁷

W ramach represji po 1863 r. rząd rosyjski skonfiskował 3454 wielkich majątków polskich i pobrał 34 milionów kontrybucji. Na Litwie dodatkową formą represji był przymus sprzedaży majątków wszystkich podejrzanych o udział w powstaniu. Na majątki będące w rękach polskich nałożono specjalny podatek.⁷⁸

Likwidacja odrębności Królestwa zmierzała do pozbawienia kraju resztek odrębności w jakie wyposażył je Kongres wiedeński oraz do likwidacji tych instytucji, które uzyskało w latach 1861-1862. Zepchnięto je do roli zwykłych guberni cesarstwa; zamiast nazwy Królestwo Polskie zaczęto używać w sferach rządowych: „kraj przywiślański”. Wykonaniem tych zamierzeń zajął się utworzony w 1864 r. w Petersburgu Komitet dla spraw Królestwa, na którego czele stanął senator N. Miljutin, pałający nienawiścią „do katolicko-arystokratycznej Polski”.⁷⁹ Zniesiono Radę Stanu i komisje rządowe, których funkcje przejęły ministerstwa petersburskie (1867); urząd namiestnika przekształcono w generał-gubernatora warszawskiego (1874); w sądownictwie wprowadzono rosyjską procedurę cywilną i karną (1876).

1986, maszynopis, s. 23-24.

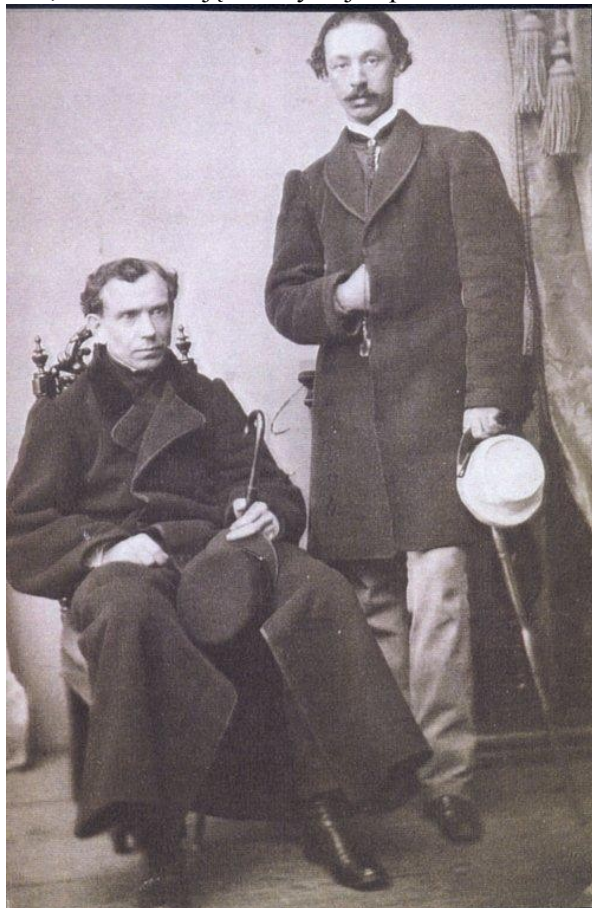
⁷⁶ Feliński, *Pamiętniki*, s. 598.

⁷⁷ Bolesław Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*, s. 459-460; Stopniak, Warszawski arcybiskup, s. 23.

⁷⁸ Tamże, s. 24.

⁷⁹ *Słownik historii Polski*, s. 748-749; *Encyklopedia Powszechna*, s. 180.

Systematyczna rusyfikacja po powstaniu styczniowym objęła szkolnictwo, administrację i instytucje społeczne w Królestwie Polskim: zniesiono od-



*

Abp Zygmunt Szczęsny Feliński
z mężczyzną,
którego nazwiska
nie znamy.

rębność szkolną i przywrócono Warszawski Okręg Naukowy uzależniony od Petersburga (1867); zamknięto Szkołę Główną (uniwersytet polski) w Warszawie; na jej miejsce utworzono uniwersytet rosyjski (1869); z sądów, administracji i szkół usuwano język polski; rusyfikowano nazwy miejscowości; zalewano kraj najgorszymi elementami urzędników rosyjskich. Na ziemiach zabranych wyrugowano język polski z życia i miejsc publicznych, zacierano na ulicach polskie napisy; po 1877 r. stosowanie języka polskiego w nauczaniu było zabronione. Nastąpiło rozbudzenie nacjonalizmu rosyjskiego, a w konsekwencji walka z polskością.

◆ Represje wobec Kościoła katolickiego

Kościół, ostoja polskości, nie uniknął represji. Dotknęły go także deportacje, kontrybucje, konfiskata majątków, ograniczenie działalności, naciski ru-

syfikatorskie. Car Aleksander II wydał całą serię dekretów – ukazów, a rząd rozporządzeń, które godziły w byt materialny Kościoła jak i w jego działalność w Królestwie Polskim i w całym imperium⁸⁰. Wszystkie one zmierzały do całkowitego podporządkowania Kościoła katolickiego polityce rządu rosyjskiego.

W latach 1863-1883, oprócz abp. Felińskiego, rząd usunął z diecezji i zesłał na wygnanie jeszcze 7 biskupów. Ilu dokładnie księży znalazło się na zesłaniu trudno powiedzieć z braku dokładnych danych źródłowych. Niektórzy historycy szacunkowo podają 300-350, inni 410 z których prawie 160 mieszkało we wschodniej Syberii, około 100 w zachodniej, oraz 150 w guberniach Rosji europejskiej⁸¹. Z archidiecezji warszawskiej do kwietnia 1864 r. władze rosyjskie aresztowały 23 księży, do końca 1865 r. – 45.

Ogólnie szacuje się, że po powstaniu styczniowym zesłano prawie 300 księży z metropolii warszawskiej. Do tej liczby trzeba dodać zesłanych księży z metropolii mohylewskiej, zwłaszcza z diecezji mińskiej i wileńskiej. Toteż liczba 400 kapłanów-zesłańców, wymieniona w liście abp. Felińskiego z 1 czerwca 1870 r., wydaje się realna.⁸²

Zniesienie klasztorów, to jeden z dotkliwych ciosów, który spadł na Kościół po 1863 r. Na mocy dekretu z 27 października / 8 listopada 1864 r. i zarządzenia z 28 listopada tegoż roku rząd skasował 114 spośród 197 klasztorów istniejących w Królestwie Polskim. Pozostałe klasztory pozostawiono autonomii, zakazano przyjmowania nowicjuszy, wszystkie dobra klasztorne przejęto na skarb państwa, zakonnikom wyznaczono pensje.⁸³ Wskutek tego w 1904 r. w Królestwie Polskim było czynnych tylko 7 klasztorów męskich oraz 8 klasztorów żeńskich z 76 zakonnicami.⁸⁴

⁸⁰ Ukazy i zarządzenia są opublikowane w rosyjskim wydawnictwie: *Polnoje sobranie zakonow* oraz w polskim: *Dziennik praw Królestwa Polskiego*. Rejestr praw wydanych przeciw Kościołowi zebrała Zofia Olszamowska-Skowrońska w dodatku do swej pracy: *La correspondance des papes et des empereurs de Russie (1815-1878)*, *Miscellanea Historiae Pontificiae*, vol. XXIX, Roma 1970, s. 357-373; a niektóre w całości zamieściła w wydawnictwie źródłowym: *Pie IX et l'insurrection polonaise de 1863-1864, Sacrum Poloniae Millennium* (SPM), t. 12, Rzym 1966, rozdział 2, *Oukases et decrets du Gouvernement russe (1861-1865)*, s. 323-402.

⁸¹ Fr. Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848-1878*, [w:] Roger Aubert, *Historia Kościoła 1848 do czasów współczesnych*, t. V, Warszawa 1985, s. 460, 462; W styczniu 1864 r. bp. P. Rzewuski pisał o 160 aresztowanych księżach i wywiezionych do Rosji na osiedlenie lub ciężkie roboty. Stefan Prawdzicki wymienił imiennie 37 księży straconych w latach 1863-1864 z wszystkich diecezji polskich, 217 deportowanych w głąb Rosji oraz 43, którzy wyemigrowali (1865).

⁸² Por. Raporty konsystorza warszawskiego do abp. Felińskiego, w: Paweł Kubiczki, *Bojownicy kapłani*, t. 3, Sandomierz 1933, ss. 432, 444, 446, 449-451, 463, 472, 483-484, 487, 489, 492-494, 510, 519, 523-524, 527, 534, 538, 542-543, 545, 550, 552; Prawdzicki, s. 320-321; List abp. Felińskiego do Kamili Bystrzonowskiej, 21 grudnia 1878 r.; do brata Juliana, 1 czerwca 1870 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 21, cz. I, k. 91-93v; druk: Joannus Dominicus Mansi, *Sacrorum Conciliorum. Nova et amplissima collectio*, vol. 52, Graz 1961, s. 491-495.

⁸³ Olszewska-Skowrońska, *Pie IX*, s. 37, 335-347, 348-358, dokumenty: nn. 99 i 100; *Esposizione Documentata*, dokument 87, s. 248-257, s. 269-271.

⁸⁴ Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich*, s. 579; por. Feliński, *Pamiętniki*, s. 598.

W związku z powstaniem spadły na Kościół kontrybucje, a wkrótce konfiskata majątków duchowieństwa diecezjalnego. Na mocy ukazu carskiego z 14/26 grudnia 1865 r. zostały przejęte na skarb państwa wszystkie dobra Kościoła katolickiego (majątki ziemskie, budowle, fundusze, inwentarz żywy i martwy); parafiom pozostawiono po 6 morgów ziemi. W zamian za to duchowieństwu wyznaczono pensje, które traktowano jako instrument nacisku. Dochody *iura stolae* zostały księżom odjęte i przeznaczone na potrzeby świątyni. Kościół nie mógł niczego nabywać nawet na drodze darowizny; wszystkie zapisy czynione na Kościół stawały się własnością rządu.⁸⁵

W latach 1863-1875 rząd wydał szereg ukazów i rozporządzeń, które ograniczały działalność Kościoła: zakazano biskupom wydawania listów pasterskich i rozporządzeń bez uprzedniej cenzury rządowej; nie mogli opuszczać diecezji bez pozwolenia władzy rządowej, ani też wizytować diecezji (6/18 luty 1865); ograniczono władzę biskupów odnośnie mianowania duchownych na stanowiska kościelne i uzależniono je od zgody rządu (1866),⁸⁶ poddano Kolegium Duchownemu w Petersburgu sprawy Kościoła katolickiego w Królestwie łącznie z pośrednictwem w prowadzeniu korespondencji biskupów z papieżem; wywierano nacisk na biskupów w Królestwie o wysłanie delegatów do tegoż Kolegium, instytucji niekanonicznej, wielokrotnie potępionej przez Stolicę Apostolską (1867),⁸⁷ zabroniono księżom wydalania się poza obręb parafii bez zezwolenia władzy policyjnej; nie mogli też udawać się z posługą kapłańską do sąsiednich kościołów; zabroniono im spowiadania osób nieznanych (1875); zakazano odprawiania procesji poza obrębem świątyni; zakładanie nowych parafii, kościołów czy kaplic wymagało specjalnych, niechętnie udzielanych zezwoleń władzy; stawiano duże trudności w budowie nowych świątyni, wszystkie remonty wymagały zezwolenia rządu;⁸⁸ roztoczono nadzór rządowy nad instytucjami kształcenia kleru; seminaria prowadzone przez zakonników zostały zamknięte; skasowano Akademię Duchowną w Warszawie (1867).⁸⁹ W latach 1864-1867 zamknięto w guberniach zachodnich Rosji 140 miejsc kultu: 14 klasztorów, 55 kościołów parafialnych, 23 – filialne, 48 kaplic publicznych.⁹⁰

W latach 1866-1875 rząd carski zniósł 4 diecezje: kamieniecką, mińską, podlaską i unicką chełmską, a ich biskupów w większości zesłano w głąb Rosji. W 1868 r. rząd podjął plan zniesienia warszawskiej prowincji kościelnej i wcielenia jej biskupstw do metropolii mohylewskiej. Jednakże te zamiary nie doszły do skutku. Rusyfikacja nie ominęła jednak Kościoła. Od 1 stycznia 1869 r. nakazano duchowieństwu prowadzenie akt parafialnych i korespondencji w języku rosyj-

⁸⁵ Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*, s. 789; Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich*, s. 579.

⁸⁶ *Circulaire du directeur Czerkasski*, [w:] *Esposizione documentata*, nr 91, s. 278-279; *Reglement du gouvernement*, tamże, nr 99, s. 299-302; Olszewska-Skowrońska, *Pie IX*, s. 363-364, 375-378.

⁸⁷ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 300.

⁸⁸ Fr. Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848-1978*, [w:] Roger Aubert, *Historia Kościoła 1848 do czasów współczesnych*, Warszawa 1985, s. 579.

⁸⁹ Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich*, s. 578.

⁹⁰ Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*, s. 459, 470.

skim. Nawet abp Feliński w korespondencji z władzami musiał używać języka rosyjskiego.⁹¹

Ukazane wyżej represje nie złamały ducha polskiego. Od połowy ubiegłego stulecia dostrzega się w społeczeństwie wyraźne dążenie do odrodzenia życia religijnego i to nie tylko w celu przeciwstawienia się polityce władz zaburczonych, ale także w celu zaradzenia potrzebom duszpasterskim i społecznym jakie stwarzały m.in. zachodzące procesy industrializacji i migracje oraz powstanie tzw. kwestii społecznej.⁹² Pomimo znoszenia klasztorów życie zakonne nie wygasło. Jego odnowa dokonała się głównie za sprawą kapucynów: Prokopa Leszczyńskiego i bł. Honorata Koźmińskiego, twórcy 17 ukrytych zgromadzeń, opartych na regule III zakonu św. Franciszka, działających w powiązaniu z kręgami katolików świeckich. W cesarstwie i Królestwie rozwijało się także zgromadzenie Rodziny Maryi, założone przez ks. Felińskiego. Wyrazem pogłębienia religijnego narodu jest także duża ilość wybitnych postaci, działających w II połowie XIX wieku, które oddawały się pracy oświatowej, wychowawczej i społecznej. Wielu spośród nich to błogosławieni i święci lub kandydaci do chwały ołtarzy.⁹³

To odrodzenie duchowe dostrzegał z wygnania abp Feliński i wyrażał swą radość, że dawna idea „Polska – matka świętych” – nie wygasła, o czym pisał:

Pamiętam, czytałem niegdyś dzieło pod tytułem „Matka Świętych – Polska”, są to żywoty świętych, jakich kraj nasz wydał. Nieraz mi później przychodziło na myśl, czemu ta matka tak płodna niegdyś stała się potem bezpłodną: i ze smutkiem przychodziła mi na myśl figa płonna, którą przeklął Zbawiciel, przez to iż owoców nie rodziła. Dziś jakby otucha znów do serca wstępuje, gdyż patrząc na ukazujące się na drzewie naszym owoce, dusza się raduje i wnosi stąd, że drzewo nie przeklęte, nie uschłe, a tylko okopane zostało przez Ogrodnika – i znów nie jako o przeszłości lecz jak o terażniejszości powtarzam sobie: Matka Świętych – Polska!⁹⁴

Pewną poprawę sytuacji Kościoła katolickiego i narodu polskiego przyniósł dopiero rok 1905 – rok pierwszej rewolucji w imperium carskim. Wydany wówczas przez cara dekret tolerancyjny, przyznawał Kościołowi katolickiemu i narodowi polskiemu znaczną swobodę działania.⁹⁵

◆ Represje wobec abp. Felińskiego

⁹¹ Por. Pisma konsystorza warszawskiego, ARM „Akta domu zakonnego w Kostowcu”; Pisma abp. Felińskiego do ks. Mikołaja Gorzelańskiego i do zarządzającego sprawami duchownymi w Królestwie Polskim, 17 i 20 maja 1868 r., AGAD, Pisma, t. III, s. 53-56.

⁹² Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich*, s. 579; *Słownik historii Polski*, wyd. 6, Warszawa 1973, s. 580.

⁹³ J. Mrówczyński, *Polacy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław, 1987.

⁹⁴ List abp. Felińskiego do Róży Sobańskiej, 25 lipca/ 6 sierpnia 1869 r., w: „Kurier Poznański”, 24 (1895), nr 225, Poznań, 1 października 1895 r.

⁹⁵ *Storia del cristianesimo in Polonia*, Bologna 1980, s. 415.

Niektórzy pisarze twierdzą, że okres wygnania spędził Feliński w Jarosławiu „spokojnie – aż zanadto spokojnie”.⁹⁶ Rzeczywistość w świetle źródeł okazuje się o wiele cięższa. Wprawdzie jego sytuacja materialna w porównaniu z losem księży zesłanych na „katorgę”, pozbawionych prawa wykonywania funkcji kapłańskich, nie otrzymujących żadnego lub minimalne uposażenie, była na pewno lepsza, ale i w tej dziedzinie odczuwał wielki niedostatek. O wiele dotkliwsze były cierpienia związane z ograniczeniem wolności osobistej i działalności, represje, cenzura.

Ukaz carski pozbawił arcybiskupa zarządzania archidiecezją i zabronił mu jakichkolwiek kontaktów z jej duchowieństwem (2/14 kwietnia 1864).⁹⁷ Nieco później zagrożono mu, że w wypadku utrzymywania stosunków z archidiecezją, zostanie zesłany do prawosławnego klasztoru na Wyspach Sołowickich na Morzu Białym.⁹⁸

Przez cały czas pozostawał pod nadzorem policyjnym. Mógł swobodnie poruszać się w mieście, nie wolno mu jednak było wychodzić poza jego rogatki; z biegiem czasu tolerowano jego spacery nad brzegiem Wołgi, poza miastem.⁹⁹ Zezwolono mu na prywatną korespondencję „z przyjaciółmi”, ale już na początku 1864 r., z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, została ona poddana „kontrolni władz miejscowych”; wysyłał i otrzymywał listy przez pośrednictwo policji.¹⁰⁰ Na żądanie ministra spraw wewnętrznych gubernator Jarosławia składał raporty o kontrolowaniu korespondencji abp. Felińskiego przez naczelnika policji.¹⁰¹ W 1881 r., żądano odeń zobowiązania na piśmie, że osobiście wszystkie listy przed wyprawieniem na pocztę odsyłać będzie do cenzury policji, ponowiono je w 1882, ale arcybiskup odmówił, uważał, że „to uwłacza godności wyższego dostojnika Kościoła” i oświadczył, że do odwołania obecnego zarządzenia, nie chce zajmować swoimi listami ani policji ani urzędu pocztowego, całkowicie zaprzestanie korespondencji. Wolał zrezygnować z korespondencji, niż poddawać się tak upokarzającym rozporządzeniom. W tej sprawie gubernator jarosławski odwoływał się do ministerstwa spraw wewnętrznych 4 lipca 1882 r., na co otrzy-

⁹⁶ Jan Dobraczyński, *A to jest zwycięzca*, wyd. 2, Warszawa 2002, s. 233.

⁹⁷ Tajne pismo ministra sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego, Walerego Płatonowa, do ministra spraw wewnętrznych, 20 marca/ 1 kwietnia 1864 r., Petersburg, nr 82, o rozporządzeniu imperatora z 14 marca 1864 r. o usunięciu abp. Felińskiego od zarządu archidiecezją warszawską i surowej kontroli jego korespondencji w Jarosławiu nad Wołgą, z poleceniem powiadomienia o tym samego arcybiskupa poprzez gubernatora Jarosławia, oryginał, Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw (Państwowe Historyczne Archiwum Rosji), PGIA, Petersburg, f. (fond) 821, op. (opis) 3, d. (dzieło-sprawa) 1030, k. 174-175; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 295; Feliński, *Pamiętniki*, s. 597.

⁹⁸ A. Pohoski, Wspomnienia, k. 4; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 295.

⁹⁹ Feliński, *Pamiętniki*, s. 604,6-7-608; List abp. Felińskiego do bp. Popiela, b.d. [1869-1870], n. 14.

¹⁰⁰ Pismo ministerstwa spraw wewnętrznych do gubernatora Jarosławia, 24 marca 1864 r., nr 12, GAJO, Kancelaria gubernatora: Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. I, d. 6074, k. 123; Listy abp. Felińskiego do Popiela, 10 i 16 sierpnia 1864 r., ARM F-c-10.

¹⁰¹ Raport gubernatora Jarosławia z 22 marca 1877, nr 254, w odpowiedzi na pismo departamentu wyznań, z 4 marca tr., o kontrolowaniu korespondencji abp. Felińskiego, oryginał, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 179.

mał odpowiedź 12 lipca tr., i w konsekwencji zniesiono to zarządzenie¹⁰². Jarosławska policja miała sporo kłopotów z korespondencją Felińskiego, gdyż na jego imię przychodziły listy zagraniczne w różnych językach i policja musiała mieć odpowiednich urzędników do ich czytania.

Nie wszystkie listy docierały do Felińskiego, cenzura je zatrzymywała lub całkowicie likwidowała. W Petersburgu do dziś znajduje się dokument nominacji abp. Felińskiego na honorowego członka Stowarzyszenia Adwokatów św. Piotra w Rzymie (wraz ze statutem i regulaminem tegoż stowarzyszenia), nadawany osobom szczególnie zasłużonym dla Stolicy Apostolskiej, który władza carska zatrzymała¹⁰³. Natomiast w Archiwum Państwowym w Moskwie przechowywane są cenzurowane wypisy z listów Felińskiego, adresowane do Tekli Łęskiej, w Warszawie, przy ul. Żelaznej 97.¹⁰⁴

Wypłacano mu nadal uposażenie biskupie (pensję), z funduszu duchownego Królestwa Polskiego, ale od 1865 r. zredukowano je z ok. 12.000 do 6.000 rubli; wypłacano je nieregularnie, żądano szczegółowych rozliczeń z sum, które przeznaczał na cele dobroczynne w Warszawie (1864-1870).¹⁰⁵ Pozwolono arcybiskupowi na posiadanie prywatnej kaplicy, ale zabroniono mu głoszenia kazań, uroczystych Mszy św., grania na instrumentach. Dla katolików pragnących uczestniczyć w nabożeństwach wprowadzono przepustki; przez 20 lat policja je kontrolowała przed wejściem do kaplicy; wojskowym bez wyjątku odmówiono, urzędnikom tym tylko pozwolono, za których poręczył zwierzchnik.¹⁰⁶

Represje, carskie godzące w abp. Felińskiego, dotknęły także archidiecezję warszawską. Bp Rzewuski nie podpisał adresu zredagowanego przez rząd do Aleksandra II, ale skierował do imperatora własny tekst z prośbą o powrót z wygnania abp. Felińskiego i kapłanów.¹⁰⁷ Natomiast bp Łubieński zachęcał na-

¹⁰² List abp. Felińskiego do naczelnika policji jarosławskiej, 20 maja 1882 r., GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. I, d. 6074, k. 64, 123, 127, 128; List abp. Felińskiego do Stanisława Wydzgi, 23 sierpnia 1881 r.; List ks. Juliana Felińskiego do o. Waleriana Kalinki, 28 lipca 1881 r.; List abp. Felińskiego do Popiela, b. d. [1882]; List do Kamili Bystrzonowskiej, 28 stycznia 1882, Jarosław, kopia, ACR, Rzym: Bursa 70, Hierarchia II: abp Z. Sz. Feliński; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 316.

¹⁰³ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne (PGIA), Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 365-v (statut), 366-v (regulamin), 367 (dyplom nr 829), Rzym, święto św. Piotra [29 czerwca] 1879 r.

¹⁰⁴ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Federacji Rosyjskiej (GAIR), Moskwa, wyjątki z listów abp. Felińskiego do Tekli Łęskiej, 11/23 sierpnia i 25 paźdz., b.r., 111 reparto: „Kancelaria Jego Wysokości Imperatora”, Tajne archiwum, f. 109, op. 2, d. 816.

¹⁰⁵ „Fundusze arcybiskupa Felińskiego”, vol. 278-279 (dokumenty z lat 1863-1870), AGAD, *Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim*; List ks. Juliana Felińskiego do o. Hieronima Kajsiewiczza, 23 września 1867 r., ACR, Rzym: *Exsodales*; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 295.

¹⁰⁶ Por. Pismo z 6 sierpnia 1863 r., nr 648 w sprawie pozwolenia wojskowym na uczestniczenie w nabożeństwach w kaplicy abp. Felińskiego, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 10, 11; Feliński, *Pamiętniki*, s. 595-596; por. List abp. Felińskiego do brata ks. Juliana Felińskiego, 1 czerwca 1870 r. Votum, jak wyżej; por. A. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 1v.

¹⁰⁷ List bp. Pawła Rzewuskiego do Piusa IX, 3 sierpnia 1864 r., Warszawa, z dołączonym adresem duchowieństwa i ludu polskiego do Aleksandra II (1864), oryg., łac., tamże, vol. 18 (1864-1865), k. 338-340, adres (ulożony na życzenie rządu), język wł., k. 341-v, j. pol. 342-343.

miestnika Królestwa, Teodora Berga, by starał się o powrót abp. Felińskiego do Warszawy, ale tenże miał oświadczyć, że Feliński powinien najpierw okazać skruchę za swe postępowanie i prosić cara o przebaczenie. Wówczas Łubieński skierował do Felińskiego trzy listy, 14 sierpnia 1864 r., dwa wysłał drogą oficjalną za pośrednictwem namiestnika i sekretariatu stanu w Petersburgu, trzeci – drogą prywatną wprost do Jarosławia. Radził Felińskiemu, by napisał prośbę do cesarza, jeśli chce wrócić do Warszawy, albo przesłał papieżowi swą gotowość na rezygnację ze stolicy arcybiskupiej. Ten list prywatny miał przygotować zesłanego arcybiskupa na pismo urzędowe, które – jak pisał Łubieński „przez liczne oczy przechodzić będzie”.¹⁰⁸ Na insynuacje Łubieńskiego, wyrażone – jak sam twierdził – w imię dobra Kościoła i przyjaźni, arcybiskup nie odpowiedział. Wydaje się jednak, że po rozważeniu sytuacji zaistniałej po zesłaniu bp. Rzewuskiego, zgodnie z sumieniem, by niczego nie zaniedbać, zwrócił się w grudniu 1865 r. do monarchy z prośbą o powrót do Warszawy, ale prośba ta nie została uwzględniona.¹⁰⁹

Mianowany przez Felińskiego wikariusz generalny ks. Paweł Rzewuski, gorliwy, świątobliwy kapłan, kierujący się w rządach prawem kanonicznym i nie idący na żadne kompromisy z rządem, został aresztowany (w nocy z 26/27 października 1865), w mieszkaniu jego przeprowadzono ścisłą rewizję, skonfiskowano materiały przygotowywane na synod i podobnie jak pasterz został skazany na wygnanie; jako pretekst podano korespondencję z nuncjuszem wiedeńskim.¹¹⁰

Ks. Zygmunt Lasocki, wyrażał obawę, by kandydat rządowy nie objął władzy w archidiecezji, „gdyż wówczas pobożność ludu warszawskiego, która rozkwitła podczas pobytu arcybiskupa i jego zastępcy, mogłaby zniknąć”.¹¹¹ I nie mylił się ks. Lasocki. Dwaj bowiem kolejni wikariusze generalni archidiecezji warszawskiej, desygnowani przez abp. Felińskiego na to stanowisko (1863), w razie usunięcia ks. Rzewuskiego, a mianowicie: ks. Jozafat Szczygielski i ks. Ignacy Domagalski, pod presją rządu carskiego, zrezygnowali ze swego mandatu, podpisali dokument rezygnacji 1 listopada 1865 r. w gabinecie księcia Czerkaskiego, dyrektora głównego Komisji wyznań religijnych oraz żandarma i przesłali go Stolicy Apostolskiej.¹¹² Księżę Czerkaski wywarł presję na kapitułę, która

¹⁰⁸ Jeden z egzemplarzy prywatnego listu bp. K. Łubieńskiego do abp. Felińskiego, z 14 sierpnia 1864 r., znajduje się w Archiwum Państwowym Historycznym Rosji, Moskwa, „Zespół akt Teodora Berga”, nr 547, poszyt nr 377, karty 47-57; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 297-298; [Roger Łubieński], *Konstanty Ireneusz Pomian hr. Łubieński*, s. 271-272.

¹⁰⁹ „Warszawski arcybiskup Feliński”, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 125, d. 3227, k. 188-188v.

¹¹⁰ Raport hrabiego Ludolffa, konsula austriackiego w Warszawie, z 28 października 1865 r., kopia, j. franc., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 464-465v; por. Raport z 7 list. 1865 r., k. 462-463.

¹¹¹ List ks. Zygmunta Lasockiego do Piusa IX, 22 listopada 1865 r., 473-474v, tamże, vol. 18, k. 473-474v.

¹¹² Dokładną informację o wypadkach w kapitule warszawskiej przesłał ks. J. Szczygielski do papieża Piusa IX, 1 i 12 grudnia 1865 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 671-193, 694-695v.; por. List ks. Zygmunta Lasockiego do Piusa IX, 22 i 27 listopada 1865 r., tamże, k. 473-474v, 475-476v; List Piusa IX do ks. J. Szczygielskiego, 21 grudnia 1865 r. – Papież polecił ks. Szczygielskiemu pozostać przy władzy wikariusza generalnego przekazanej mu przez abp. Felińskiego, vol. 19, k. 111v-112.

zgodziła się wybrać ks. Zwolińskiego na administratora, jeżeli wybór ten zostanie uznany przez papieża. Także pod presją ks. Szczygielski przekazał Zwolińskiemu władzę pierwszego sędziego konsystorza (11 listopada 1865). W ten sposób rząd przeforsował w kapitule swojego kandydata, ks. prałata Antoniego Zwolińskiego, proboszcza z Pragi, dobrze widzianego przez władze.¹¹³ Istnieją relacje, że ks. Zwoliński starał się nie ingerować w sprawy zarządu archidiecezją dopóki jego wybór nie zostanie potwierdzony w Rzymie. W styczniu 1867 r., za radą konsystorza, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie go na urządzie, na co otrzymał odpowiedź, że papież wie o przekazaniu mu władzy przez ks. Szczygielskiego.¹¹⁴ Tak więc Watykan musiał go tolerować.

W obawie, by Szczygielski i Domagalski nie cofnęli swojej rezygnacji, rząd skazał ich na wygnanie, pierwszego do kazańskiej guberni, drugiego do Buzułuku w guberni samarskiej.¹¹⁵ Ks. Szczygielski z godnością znosił wygnanie i wrócił do kraju w 1877 r., natomiast ks. Domagalski nie mógł pogodzić się z losem, uważając abp. Felińskiego za sprawcę swego nieszczęścia, toteż zwracał się do niego, by go ratował. Arcybiskup pocieszał go, zachęcając do ufności w Opatrzność Bożą, ale Domagalski licząc na łaskę carską, wystosował do arcybiskupa drogą urzędową list, za pokwitowaniem odbioru przez policję, zarzucając zarówno pasterzowi jak i duchowieństwu, że tolerowali powstanie i nie pomogli rządowi do jego stłumienia, przez co nie wypełnili pasterskich obowiązków i zawinili wobec cesarza. Radził Felińskiemu, by w imieniu swoim i duchowieństwa starał się przebłagać imperatora. Arcybiskup, widząc złą wolę zesłanego kapłana, nie odpowiedział na to poniżające pismo, co władze uznały za upór i wrogie nastawienie wobec caratu. Domagalski natomiast otrzymał w nagrodę zwolnienie z wygnania, uzyskał paszport zagraniczny z prawem powrotu do Królestwa.¹¹⁶

Rządy ks. Zwolińskiego w archidiecezji warszawskiej trwały do jego śmierci, 29 września 1877 r. Abp Feliński, poinformowany o jego ciężkiej chorobie, w trosce, by na wypadek jego śmierci nie doszedł do władzy nieodpowiedni człowiek, skierował do Stolicy Apostolskiej pismo, sugerując różne rozwiązania tej kwestii, między innymi przez mianowanie administratorem apostolskim jednego z godnych kapłanów: Nowodworskiego, Sotkiewicza, Kossowskiego, Borzewskiego lub Ruszkiewicza. Po śmierci ks. Zwolińskiego wikariuszem generalnym został ks. Sotkiewicz, który otrzymał zatwierdzenie Watykanu.¹¹⁷ Dla abp. Felińskiego była to wielka ulga; cieszył się, że pod rządami ks. Sotkiewicza, podnosi

¹¹³ „Wiadomości z Warszawy”, 1865 r., tamże, k. 469-472.

¹¹⁴ Raport hr. Ludolffa z Warszawy, 19 marca 1866 r., kopia fr., ASV, AA.E.E.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 19 (1866), k. 241; P. Semenenko, *Dziennik*, s. 325; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 298-299.

¹¹⁵ Feliński, *Pamiętniki*, s. 599-600.

¹¹⁶ Tamże, s. 601; por. Listy ks. Domagalskiego do Piusa IX, 17 i 26 list. 1871 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte ...”, vol. 21, część I, k. 156, 157-161v; Ks. I. Domagalski, „O aktualnym stanie narodu polskiego, religii katolickiej i kleru w moskiewskim imperium ...”, tekst łaciński, tamże, „Russia, 1-18” (1870-1876), nr 4, 6. Po powrocie z wygnania ks. Domagalski zamieszkał w Krakowie, gdy zmarł ks. Zwoliński chciał wrócić do Warszawy, rząd rosyjski mu pozwolił, ale pod warunkiem zrzeczenia się kanonikatu, prosił papieża o radę (list do Piusa IX, b.d.), tamże, „Russia, 19-44”, nr I, 44.

się życie religijne w archidiecezji.¹¹⁸ Widomym znakiem, że rzeczywistym pastorem archidiecezji warszawskiej nadal jest abp Feliński, była jego pieczęć, używana przez konsystorz warszawski do 1883 r., do chwili jego przeniesienia przez Leona XIII na tytularne arcybiskupstwo Tarsu.

W latach 1865-1866 rząd carski skierował przeciw Felińskiemu ostry atak w związku ze znalezieniem podczas rewizji notatek ks. Henryka Kulwanowskiego z pogadanek jakie ks. Feliński głosił alumnom Akademii w 1858 r., które dwukrotnie opublikowano w języku rosyjskim. Ich wydawca zarzucał Felińskiemu, że jest moralnym sprawcą powstania i niewdzięcznikiem wobec rządu; sprawę dyskutowano nawet na posiedzeniu rządu w Petersburgu.¹¹⁹ Pojawiły się nawet głosy, że Rosja gotowa jest przenieść abp. Felińskiego do Petersburga, aby tylko mianować nowego arcybiskupa warszawskiego; prywatne indagacje w Petersburgu ukazały, że nie było żadnej nadziei na jego powrót do Warszawy.¹²⁰ Kalendarz liturgiczny archidiecezji warszawskiej na rok 1865 r., nie zamieścił spisu księży, ponieważ cenzura nie pozwoliła umieścić w nim wykazu księży wywiezionych w głąb Rosji z arcybiskupem Felińskim na czele.¹²¹

W 1867 r. rząd carski wydał 3 kolejne ukazy godzące w Kościół katolicki, napiętnowane przez Piusa IX w encyklice „Levate”, a na opublikowaną w Watykanie „Żółtą księgę”, odpowiedział przez *Exposé historique* i ukazem zrywającym kontakt. Władze carskie podejmowały coraz to nowe naciski na abp. Felińskiego, by zmusić go do rezygnacji ze stolicy arcybiskupiej warszawskiej. W 1870 r. przez wiele miesięcy nie wypłacano mu pensji, jedynej podstawy jego utrzymania, by niedostatkami wyrzucić na niego presję. W 1871 r., podczas pobytu w Jarosławiu ministra spraw wewnętrznych, A. Timaszewa, urzędnik tego ministerstwa, Lew Makow, złożył Felińskiemu wizytę *incognito* i zaproponował mu „w imieniu rządu”, że jeśli zrezygnuje z arcybiskupstwa, wówczas otrzyma zwolnienie z wygnania z prawem wyjazdu za granicę i z pensją

¹¹⁷ Por. P. Kubicki, *Antoni Ksawery Sotkiewicz biskup sandomierski 1826-1901*, Sandomierz 1931, s. 92; Kard. Aleksander Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 94-98. Według kard. Kakowskiego ks. Sotkiewicz miał być czwartym wikariuszem generalnym, tajnie mianowanym przez abp. Felińskiego, 13 czerwca 1863 r. (tamże, s. 95).

¹¹⁸ List abp. Felińskiego, 31 marca 1877 r.; List ks. Mikołaja Gorzelańskiego do ks. Juliana Felińskiego, 23 marca 1879 r., Warszawa, ACR, Rzym: *Sacerdotes*. Fragment tego listu wydrukował P. Kubicki, *Antoni Ksawery Sotkiewicz*, s. 91-92; List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 19 paźdz. 1879 r., Jarosław; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 301.

¹¹⁹ *Drużestwiennyje sowiety czytaannyje Felińskim w 1858 g. w Peterburge dla studentow Rimsko-Katolickieskoj Duchownoj Akademii*, „Otecestwiennyje Zapiski”, 28 (1866), t. 165, s. 26-42; Toż, przedrukowane przez S. Szólkowycza, [w:] *Zbornik Statiej rozjasniajuszczich polskoje dielo po odnoszeniju k zapadnoj Rossiji*, Wilno 1885, s. 181-215; Wydanie w języku polskim: Ks. Z. Sz. Feliński, *Przyjacielskie rady*, oprac. ks. Marian Duma, przypisy s. Teresa Antonietta Frącek RM, Lublin 2009, stron 75; Feliński, *Pamiętniki*, s. 602-603; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 299-300.

¹²⁰ Por. Raport hrabiego Ludolffa, ambasadora austriackiego w Warszawie, 7 listopada 1865 r., kopia, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 462-463; por. List ks. Jana Gagarina do niezidentyfikowanej osoby, 28 lipca 1865 r., Paryż, tamże, k. 889-891.

¹²¹ „Różne wiadomości”, 1865, tamże, vol. 18, k. 743-745.

6000 rubli rocznie; w jednym i drugim wypadku arcybiskup nie uległ, władzom oświadczył, że decydujący głos w sprawie jego rezygnacji ma papież, przeto z Watykanem należy w tej sprawie pertraktować. W takiej sytuacji sprawy pozostały *in statu quo*.¹²²

Do zaostrzenia stosunków między Rosją a Watykanem doszło w latach 1865-1866, a przyczyną była nowa seria ukazów carskich godzących w Kościół katolicki. Ostry kurs polityki Rosji stosującej represje wobec Kościoła katolickiego i narodu polskiego spotkał się z ostrą krytyką w Europie. Toteż w 1878 r. w Petersburgu podjęto starania o złagodzenie kursu polityki wobec Kościoła. Rząd rozważał nawet propozycję benedyktyna morawskiego Bedy Dudika, który wystąpił z projektem obsadzenia wakujących biskupstw w imperium kandydatami z krajów słowiańskich znających język polski, z wykluczeniem jednak Polaków; projekty te jednak nie znalazły poparcia. Fakt zesłania katolickiego arcybiskupa na wygnanie spotkał się z krytyką opinii publicznej na Zachodzie pod adresem Rosji, toteż dla pozbycia się Felińskiego z Jarosławia, strona rosyjska wysuwała nawet propozycje, by Watykan mianował go kardynałem, wówczas opuściłby granice imperium, ale Stolica Apostolska nie reagowała na te sugestie. Tak więc abp Feliński na kilkakrotne propozycje zrzeczenia się stolicy arcybiskupiej, połączone nawet z różnymi obietnicami, „odpowiadał zawsze odmownie”.¹²³

Wyrazem represji i niechęci cara wobec abp. Felińskiego był fakt, że nie objęła go żadna z siedmiu amnestii ogłaszanych w latach 1865-1880 dla skazańców politycznych. Ostatnia z nich wyszła z okazji 25-lecia panowania cesarza. Sugerowano wówczas carowi Aleksandrowi II uwolnienie także Felińskiego, na co miał odpowiedzieć: „Za wcześniej jeszcze”.¹²⁴ O uwolnienie abp. Felińskiego i innych biskupów prosił w 1880 r. metropolita mohylewski A. Fijałkowski, motywując to tym, że większość z nich pozostaje ponad 10 lat na zesłaniu; do pisma dołączył wykaz biskupów z krótką ich charakterystyką.¹²⁵ Ks. W. Smoczyński podaje: „car Aleksander II miał oświadczyć, że księdza Felińskiego uważa za swego osobistego wroga (!?)”.¹²⁶ Także w korespondencji ówczesnej znajdujemy wzmianki, że „cesarz chowa osobistą urazę” do arcybiskupa.¹²⁷ Powodem tej niechęci był zapewne zawód jaki spotkał cesarza ze strony arcybi-

¹²² Aleksander Timaszew (1818-1893), generał-adiutant cesarski, w latach 1868-1878 minister spraw wewnętrznych. Lew S. Makow (1830-1883), szef kancelarii ministra spraw wewnętrznych w latach 1878-1880; Feliński, *Pamiętniki*, s. 603-604.

¹²³ Por. P. Kubicki, *Antoni Sotkiewicz biskup sandomierski 1826-1901*, Sandomierz 1931, s. 56.

¹²⁴ M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 397; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 317-318; A. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4v; M. Berg, *Zapiski o polskich spisach i powstaniach*, Warszawa 1906, część VIII, s. 142 (wypowiedz cara podał Bergowi Euzebiusz Siegerkorn, przyjaciel abp. Felińskiego z Jarosławia nad Wołgą).

¹²⁵ Pismo abp. A. Fijałkowskiego do ministra spraw wewnętrznych, 31 stycznia 1880 r., nr 298, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 125, d. 3227, k. 185.

¹²⁶ W. Smoczyński, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński arcybiskup metropolita warszawski*, Kraków 1896, s. 45.

¹²⁷ Tamże, s. 45; List Felicji Iwanowskiej do ks. Juliana Felińskiego, 6 stycznia 1871 r., ACR, Rzym: *Mulieres*.

skupa. Monarcha bowiem do końca uważał Felińskiego za oddanego sobie człowieka. Tymczasem on współpracował z rządem dopóki widział szanse polepszenia sytuacji, pokojowego rozwiązania konfliktu. W chwili krwawego dramatu jako pasterz Kościoła stanął w obronie narodu. Memoriał arcybiskupa z Gątczyny pogłębił tę niechęć. W ocenie cesarza ukazał on „jezuicki charakter Felińskiego”¹²⁸ Szacunek monarchy dla arcybiskupa przerodził się w wyraźną niechęć. Możliwe, że car bał się Felińskiego. Jego bowiem memoriał z Gątczyny, odwołujący się do rządów Opatrzności, która plagami karze za zbrodnie dokonane na niewinnych, okazał się profetyczny. W 1865 r. zmarł pierworodny syn Aleksandra II, następca tronu, a on zaś sam przez wiele lat żył w lęku przed śmiercią.¹²⁹

¹²⁸ Por. List cara Aleksandra II do księcia Konstantego, 21 czerwca/ 3 lipca i 23 czerwca/ 5 lipca 1863 r., *Korespondencja namiestników*, nn. 390, 392, s. 287, 288-289; Feliński, *Pamiętniki*, s. 593-594.

¹²⁹ W kwietniu 1865 r. Mikołaj Aleksandrowicz (1843-1865), syn Aleksandra II i Marii Aleksandrowny, zmarł w kwiecie wieku na gruźlicę w Nicei. Car Aleksander II zginął 13 marca 1881 r. w wyniku zamachu dokonanego przez narodowca I. Hryniwieckiego.